

2 9532/92 40
ADAM BŁOTNICKI

**Przez
rewolucję
1905
do
Legjonów
1914**

ADAM BŁOTNICKI

PRZEZ
REWOLUCJĘ 1905 r.
DO
LEGJONÓW 1914 r.

LWÓW 1929/30.

Nakładem „Panteonu Polskiego” pod redakcją
Z. Zygmuntowicza we Lwowie, — Skrytka 98.
Telefon 22-90.

PL 2 d 2
WI 8 b 3 d

328039

I

K-72/9532
18.5. 40,-



Rewolucja 1905 r. jest szerszym masom mało znaną, lub zupełnie nieznaną. Nie znają też tego ruchu w przeważnej mierze wojskowi.

A jednak rok 1905 wniósł pewne wartości, które stały się podłożem nowoczesnej polskiej myśli wojskowej.

Bez rewolucji 1905 r., bez oddziałów bojowych P. P. S. — nie byłoby polskiego ruchu strzeleckiego, nie byłoby czynu sierpniowego w 1914 r., — nie byłoby kadr dla Odrodzonej Armji Narodowej.

Praca, którą pozwałam sobie oddać, jest niezupełna, ma wiele niedociągnięć i braków. Oparłem ją na źródłach, które są dostępne dla przeciętnego miłośnika dziejów wojskowości polskiej.

Przy opracowaniu korzystałem również z biblioteki Redaktora „Panteonu Polskiego“, ppłka Z. Zygmuntowicza, któremu wyrażam podziękowanie.

Adam Błotnicki.

Lwów, sierpień 1929 r.

I.

NASZA TRADYCJA.

We wszystkich poczynaniach zbrojnych doby rozbiorowej, dzieliśmy się na dwa wzajem zwalczające się obozy.

Jedni, których historia określa nazwą „Biali“, starali się drogą pracy organicznej i podboju ekonomicznego odzyskać to, czego oręż ocalić nie zdołał.

Drudzy, mianowani „Czerwonymi“ dążyli drogą buntu i walki przeciw zaborcom, do odzyskania niepodległego bytu państwowego.

Dzisiaj „sine ira et studio“ stwierdzić możemy, że zarówno Czerwoni jak i Biali byli w błędzie.

Do twierdzenia tego, upoważnia nas przeszłość, mierzona przestrzenią lat stu pięćdziesięciu.

Ważnym bowiem powodem przegranych powstań, było zaniedbanie zasady pierwszorzędno znaczenia, — samowystarczalności gospodarczej i technicznej. — Ale też, budowanie wszelkich nadziei wyłącznie na podłożu ekonomicznem, bez równoczesnego przygotowania walki zbrojnej, świadczyło o zaniku rycerskości, jak również o ułudnej nadziei, że drogą podniesienia gospodarstwa narodowego dojdzie się do samodzielnego bytu państwowego.

Wojna światowa i polsko-bolszewicka wykazały, że tylko zgodna współpraca obu odłamów narodu, oraz przestrzeganie obu zasad państwowo-twórczych, decydują o wygranej.

Polskie ruchy zbrojne, były ponadto podejmowane bez głębszej myśli politycznej, bez przewidywań, bez obliczeń, najczęściej zaś oparte na ułudnej, a zawsze zawodzącej nas interwencji zagranicy. — Jeśli zaś kiedykolwiek taka była, działa się to ze szkodą naszych interesów państwowych.

Konfederacja barska, podjęta w imię najszczytniejszych praw ojczystych i cnót obywatelskich w epoce największego upadku moralnego i zaniku myśli państwowej, mimo, że była objawem odrodzenia narodowego, zamieniła się w walkę religijną przeciw włościanom obrządku wschodniego i mieszczanom ewangelickiego wyznania.

Wojna 1792 r. najbardziej słuszną toczoną w obronie reformy wewnętrznej, oparła swój wynik na kłamliwej przyjaźni rządu i dworu pruskiego, który perfidnie nas oszukał, przy równoczesnem wstrzymaniu się nas samych od zbrojeń i podatków, mimo wiszącej zguby.

Dopiero insurekcja kościuszkowska, jakkolwiek posiadała niedociągnięcia polityczne i taktyczne, zajaśniała blaskiem, dzięki Naczelnikowi Kościuszce, który wy dobył sukmanę wieśniaczą z ukrycia, stając się przez to twórcą polskiej myśli demokratycznej. Wojskowości zaś i dziejom oręża polskiego, pozostawił w spuściznie bitwę racławicką, jako zwrotny punkt, gdzie kosa, — symbol Polski ludowej, — odniosła zwycięstwo.

Moment ten, w 100 lat później, uchwycił Józef Piłsudski, który oparł ideę Polski niepodległej na robotniku, wprowadzając do armji narodowej nowy czynnik, dotychczas nie wykorzystany — Polskę robotniczą.

Po klęsce maciejowickiej, Polskę reprezentował — żołnierz tułacz, służący pod sztandarami Napoleona, hen na obczyźnie. — Sławę oręża polskiego niósł szczek bagnetu piechoty legjonów Dąbrowskiego i szablicy ułańskiej, głosząc na ziemi obcej „Jeszcze nie zginęła“.

I znowu lata złudzeń 1807 — 1812. — Sezonowe ks. warszawskie, zwane placówką francuską.

A potem rok 1830/31 świadczący o niezrównanem bohaterstwie żołnierza i bezplanowości kampanji.

I rozpaczny rok 1846 i 1848.

* * *

Jakżeż odrębny jest rok 1863/4.

Doskonale zapowiadająca się organizacja władz powstańczych, dążność do stworzenia kadr i zapewnienia sobie broni, szeroko rozgałęziona sieć spisku, mimo działania na terenie okupowanym i bez podstawy operacyjnej, sparalizowana została przedwczesnem porwaniem się do walki, której nie uzgodniono.

Wojna niezorganizowana, powstańcza, nieznana zupełnie Polakom, wzorowana na „guerillach“ hiszpańskich, lecz nie dająca się w tej formie przeprowadzić na równinnym terenie Polski. Stąd ciekawa kombinacja walk o charakterze wybitnie zaczepnym, partyzanckim, to znów o charakterze zaczepno-odpornym i odporno odwrotnym.¹⁾

To też, wojna ludowa, jaką sobie Mierosławski wyobrażał, — na szeroką zakrojona skalę, w której brałyby udział masy ludu, zorganizowane w korpusy kilkutysięczne, działające już to koncentrycznie, już to odśrodkowo, nie doszła w żadnym punkcie do skutku.

Wynikło to z kilku przyczyn:

1) Szeregi powstańcze wypełniła szlachta, mieszczaństwo, rzemieślnicy i młodzież akademicka. Lud wiejski pozostał przeważnie bierny. Nie zdziwi nas to, skoro w latach 1863/4, tysiące wsi odrabiało pańszczyznę, tysiące osad płaciło czynsz. Chłop nie czuł się obywatelem polskim!

2) Brak wyszkolonych dowódców w partyzantce. Formę

walki narzucał teren, stopień wyszkolenia żołnierza, ilość i jakość broni, wartość dowódcy, — a nie planowość akcji.

3) Nieumiejętność operowania i przeprowadzenia koncentracji kilku oddziałów, oraz niezgoda dowódców.

Górowały zaś nad tem, antagonizmy Białych i Czerwonych.

Mimoto, rok 1863 odegrał pod względem organizacji, jak i walki, niemałą rolę w dwu następnych ruchach zbrojnych, podjętych przez Józefa Piłsudskiego: rewolucji 1905 r. i czynu z dnia 6 sierpnia 1914 r.

W obydwu działaniach znajdziemy wpływ poczynañ przygotowawczych i walk z 1863/4 roku.

ORJENTACJE.

Klęska 1863 r. — pociągnęła za sobą upadek społeczny, gospodarczy i narodowy. Wytworzyły się dwa typy Polaków, — jedni pogodzeni z niewolą, szli niejako na ugodę z zaborcą, drudzy jęli się pracy podziemnej. — Pierwsi wysunęli jako swój program, hasło pracy organicznej, dążenie do podniesienia sił materjalnych i moralnych. Program ten wysunęła większość społeczeństwa. Potępiła ona powstanie styczniowe jako szkodliwe. Reakcja myślowa była silniejsza, czynna stała się niemożliwa.²⁾

Drudzy, wysunęli początkowo jako program, walkę wyzwolenczą chłopów i robotników, poprawę stosunków społecznych. Miejsce walki narodowo-społecznej, zajęła walka klasowa.

Idea ruchu niepodległościowego błąkać się będzie długo, zanim znajdzie zdecydowanego orędownika i szermierza w osobie Józefa Piłsudskiego.

Minie kilkadziesiąt lat, w ciągu których krystalizować się będzie polska myśl polityczna, zdradzana bezwzględnie przez wszystkie partje i obozy, zmieniana z barwy czerwonej na białą, lub naodwrot. Niezlomnym w swem przedsięwzięciu, mimo ciężkich walk i przejść, pozostanie Józef Piłsudski.

Twórcy nowej myśli narodowej, wyobrażali sobie przyszłość „nie w ogniu orężnych rozpraw, lecz w pocie czoła w mozolnej i cierpliwej pracy u podstaw“. Starano się zerwać z dotychczasowym programem politycznym, który doprowadził do klęski 1863/4 r.

Hasła „mozolnej pracy“ ograniczyły się do papierowej roboty. Kapitał polski nadal lokowano w bankach obcych, bojąc się go użyć do dźwignięcia przemysłu i handlu rodzinnego. Na czele nowego ruchu stanęli młodzi publicyści. Starsze pokolenie, po chwilowym letargu, poczęło głosić ideję pracy społecznej..

Poglądy swe wyrażali na łamach „Niwy“, następnie „Słowa“ i „Kraju“.

Świętochowski,³⁾ twórca pozytywizmu warszawskiego wystąpił przeciw tym ostatnim na łamach „Prawdy“, współpracownicy jego J. K. Potocki i J. L. Popławski, zwalczają niedawnego przywódcę, zakładając swój organ „Głos“. Na łamach tego organu proklamowali zerwanie z przeszłością narodu, jako „wyłącznie szlachecką, dla ludu obcą, często niemiłą, a nawet wstrętną“. Podboje przemysłowe uznano za „baśnie“, praca „pozioma, cicha, wytrwała“, uznana została za niedostateczną.

Szukano źródła potęgi wśród ludu! —

Żądano krwi i żelaza!

Rynki handlowe zdobywa się krwią i żelazem,

Krwia i żelazem się podtrzymuje!

Hasła górne i ostre, bojowe, lecz nie wprowadzane w życie!

Były to lata 1886/7.

W tym samym czasie, powstała tajna organizacja „Liga Polska“, występująca pod sztandarem niepodległości, mieniać się spadkobierczynią władzy państwowej królów i sejmów, oraz rządu narodowego z 1863 r. — Jako cel główny stawiała dążenie do niepodległości. Środkami wiodącymi do tego, miał być Skarb Narodowy, wytwarzanie z biernej masy społeczeństwa, zwłaszcza z warstw ludowych czynnych sił politycznych, urachamiających je do walki stałej i systematycznej o prawa narodu, walki, która w ostatecznym celu prowadzi do odzyskania niepodległego bytu“. W roku 1894 policja rosyjska wpadła na trop Ligi, skutkiem czego kilku działaczy uwięziono, „Głos“ zaś, organ jej, zawieszono.

Założyciel tego organu J. L. Popławski, przeniósł się do Małopolski, zakładając w 1895 r. „Przegląd Wszechpolski“, a potem „Słowo Polskie“, które stało się organem stronnictwa narodowo-demokratycznego, wprowadzając nowe hasło: szowinizmu narodowego. Stronnictwo to zmieniło dawne hasła, w których atakowało przeszłość szlachecką, stając się natomiast spadkobiercą ideji Polski dawnej — szlacheckiej, zwalczając socjalizm i budzenie się antagonizmów społecznych.⁴⁾

W ten sposób od programu pracy organicznej, stworzone zostały dwa stronnictwa: pracy legalnej i narodowo-demokratyczne.

Trzecie stronnictwo to P. P. S.

POLSKI SOCJALIZM I ZMAGANIE SIĘ W NIM PRĄDÓW.

Wyrósł polski socjalizm w Rosji w r. 1879 początkowo jako tajne kółko młodzieży, założone w Petersburgu pod nazwą „Gmina Polska” o charakterze i kierunku antypaństwowym. W r. 1880 „Gmina” rozpadła się i na jej gruzach powstała „polsko-litewska socjalno rewolucyjna partja „Proletarjat” z Komitetem Centralnym, na czele którego stanął Waryński Ludwik.

Proletarjat pozostawał w łączności z rewolucyjną partją rosyjską „Narodną Wolą”, z którą zawarł układ, na mocy którego zobowiązał się z nią współdziałać: 1) w kierunku ekonomicznym; 2) politycznym, pod warunkiem, że wystąpienia Proletarjatu nie będą nosiły charakteru narodowego, ani religijnego.

Centralny komitet polski podjął się również „karania szpiegów” jak również niesienia pomocy rosyjskiemu Komitetowi „Narodnej Woli” w ludziach, pieniądzach i stosunkach.⁵⁾

Partja rozpoczęła kolportować nielegalne pisma i druki, oraz wydawać pod Warszawą nielegalny organ „Proletarjat”.⁶⁾ — Drukarnię wkrótce odkryto, — a w r. 1885 aresztowano członków Komitetu. Kilku zostało skazanych na śmierć, kilku na długoletnie ciężkie roboty, inni na zesłanie na Sybir i pozbawienie praw.

Miedzy innymi zginął na szubienicy Stan. Kunicki, twórca zaś partji, Waryński, zmarł w więzieniu szlisserskim. — Partja została rozbita.

Działalność jej, nosiła wybitne cechy łączności z ruchem socjalistycznym rosyjskim, a Waryński zastrzegał się przeciw łączeniu akcji Proletarjatu z dawnymi usiłowaniami powstańcami.

W czasie swego istnienia Proletarjat w latach 1883—85, zamordował kilkunastu szpiegów, pozatem kolportował pisma i druki socjalistyczne, jak Marxa, Liebknechta, Lassala i t. d. tłumaczone na język polski.⁷⁾

Poważną część partji, stanowiła młodzież studencka. Rozbitkowie partji, poznali, że budowanie swych zamierzeń na tej młodzieży i na drodze terrorystyczno - rewolucyjnej, nie prowadzi do celu. Postanowili przenieść punkt ciężkości na podłoże akcji robotniczej, strejkowej.

Zorganizowano drugi „Proletarjat“ z podobnym programem jak pierwszy, którego jednak nie wprowadzono w życie. Dopiero w roku 1890, przed 1 maja rozrzucono odezwy, nawołujące do manifestacyj. Kilka tysięcy robotników stanęło na apel. Od tego czasu, rok rocznie powtarzać się będą manifestacje, starcia z policją, będą ranni i zabici.

W r. 1892 w Łodzi strejkowało już 80 tys. robotników pod hasłem 8-godz. dnia pracy, wyższej płacy i t. d. oraz polskich szkół i sądów. Wywiązała się dwu-dniowa walka uliczna w której padło kilkudziesięciu zabitych robotników i kilkunastu żołnierzy.

Była to pierwsza manifestacja, która obok żądań o podłożu ekonomicznem, wysunęła postulaty o charakterze narodowo-społecznym.

Od tego krwawego epizodu, w łonie stronnictwa nastąpiło przeobrażenie.

Poddano rewizji punkt narodowościowy.

Na zjeździe w tym roku odbytym, postanowiono większością głosów wstawić do programu dążenie do niepodległości Polski socjalistycznej.

Oдноśny punkt programu głosił: „kwestja niepodległości Polski i kwestja socjalna muszą być uważane za nierozdzielne, niezależne, jedna bez drugiej do rozstrzygnięcia niemożliwe“.

Zasady te nie zdołały umocnić się w partji i były często przedmiotem sporów i polemik. Ugruntował je dopiero Józef Piłsudski. Stanowisko swe podkreślił, pisząc: „...gdybym się spotkał w owym czasie z socjalizmem warszawskim, negującym otwarcie sprawy narodowościowe i występującym przeciwko tradycji powstańczej, byłbym opornym na jego wpływy, że razem z tymi niepotrzebnymi według mnie dodatkami odrzuciłbym i samą ideję socjalistyczną.⁸⁾”

Mozna zatem przyjąć, że rok 1892/3 stał się zwrotnym w ideologii socjalizmu polskiego. — W tym roku bowiem wysunęli socjaliści hasło niepodległości jako nierozważalny postulat walki o poprawę bytu klasy robotniczej.

„Przedświt“, organ socjalistów polskich wychodzący w Londynie, program partji ujął w N-rze 5 z r. 1892 w następujący sposób:

„P. P. S. jest organizacją polityczną polskiej klasy robotniczej, walczącej o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu, a jako taka, dąży do obalenia niewoli politycznej i zdobycia władzy dla proletariatu. Celem jej jest przede wszystkim utworzenie niepodległej Rzeczypospolitej demokratycznej i stopniowe uspołecznianie ziemi, narzędzi produkcji i środków komunikacji, zapomocą reform zarówno politycznych, jak i ekonomicznych“.

Na czele partji stali wówczas, Jan Stróżecki,⁹⁾ gorący sympatyk tradycji powstańczej i obrony narodowościowej, doskonały znawca ludzi i działacz społeczny, — Kazimierz Pietkiewicz, Żul Grabowski i inni.

Partja jednak w której zmagaly się prądy międzynarodowego socjalizmu i rosyjskiego, nie mogła odrazu, ani tem bardziej jednogłośnie, zdecydować się na rezygnację walki z kapitalizmem i t. p. idej socjalizmu międzynarodowego, na rzecz haseł narodowościowych i niepodległościowych.

Mimo więc deklaracji ideowej, P. P. S. w r. 1893 zaczęła zastanawiać się, czy wobec potęgi rosyjskiej, nie należy poprzestać na razie na autonomji, odsuwając sprawę niepodległości na plan drugi.

W okresie tych zażartych polemik, toczonych na łamach Przedświt i namiętnych sporów w łonie samej organizacji, na horyzoncie ukazał się człowiek, który miał odegrać rolę dziejową w Polsce.

Był nim Józef Piłsudski.

Po odbyciu kary zesłania na Syberji i chwilowem pobycie zagranicą, znalazł się w Kongresówce wśród masy robotniczej.

W prasie nielegalnej, na łamach „Robotnika” szerzył swe poglądy o charakterze powstańczym. — W odpowiedzi na spory polemiczne „Przedświt” w N-rze 9-tym „Robotnika” pisał:

„...Jedyne zależne od nas wyjście, to rewolucja, zbrojne powstanie w celu wypędzenia Moskali z naszego kraju i utworzenia własnego państwa, polskiej republiki, opartej na zasadach demokratycznych”.

Niezgoda w wyborze programu partji, zwłaszcza zaś tendencje wywołania i prowadzenia rewolucji klasowej, i konieczność łączenia rewolucji w Polsce z rewolucją rosyjską, stała się przyczyną rozłamu.

Część z Różą Luksemburg na czele, utworzyła Soc.-Demokr. Król. Polsk., występując równocześnie z partji. W motywach swego wystąpienia podała: „odbudowanie Polski jest równoznaczne z zupełnem wyrzeczeniem się skutecznej walki politycznej i oddaleniem się od celów proletariatu”. Ponadto stwierdzono „zupełną solidarność i braterstwo z robotnikami rosyjskimi”.

Stanowisko to poparł i „Przedświt, opanowany już przez opozycję, uważając że ...odkładanie walki z kapita-

lizmem, aż do wybicia się na wolność, byłoby wyrzeczeniem się wszelkiej walki. Masy ludowe spodlałyby w cierpliwem znoszeniu jarzma kapitalistycznego“.

Wytworzyły się zatem dwa prądy: — jeden pozostający w łączności ideowej z socjalizmem rosyjskim i międzynarodowym prowadzić nadal będzie akcję strejkową i terrorystyczną. Kierunek ten, reprezentowała S. D. K. P., oraz drugi, reprezentowany przez P. P. S., a zdążający narazie, po linii niepodległości Polski.

Socjaliści, charakteryzując dotychczasową działalność partji, stwierdzili: „cechą organizacji była jej luźność, a system jej opierał się na agitacji. Nie dawało to żadnej siły zdolnej do czynu. Organizacja nie posiadała sił wyszkolonych nadających się do kierownictwa. Wystąpienia partji wywołane były raczej osobistą nienawiścią do poszczególnych grup i ludzi. Wykonawcy, biorący udział w poszczególnych napadach byli płatnymi najemnikami.¹⁰⁾

Na razie więc obok S. D. istniała zwarta P. P. S. I tu jednak w niedługim czasie, nastąpić miała walka dwu kierunków. Tarcia te wystąpiły jaskrawo skutkiem ciosu jaki partję spotkał.

W r. 1910 aresztowano Piłsudskiego (Wiktora), jako naczelnego redaktora, korektora i wydawcę Robotnika.

Równocześnie z nim aresztowany został inż. Aleks. Malinowski (Władek). — Ci dwaj, oraz Stanisław Wojciechowski (Edmund) b. Prezydent Rzeczypospolitej, tworzyli nierozdzielną trójkę, będąc równocześnie członkami Centr. Kom. Rob. i kierownikami partji.

J. Grabiec we wspomnieniach swoich „Czerwona Warszawa“ nazwał ich tezą, antytezą i syntezą.

PIŁSUDSKI.

Piłsudski, szlachcic o umyśle i uczuciach romantyka czerwieńca z czasów powstania styczniowego, reprezentował rewolucyjną tezę, której antytezą był St. Wojciechowski, wychowany na pozytywizmie warszawskim, narodowy socjalista z przekonań i refleksyjny z usposobienia. Syntezą ich obu był inż. Aleks. Malinowski, „spryciarz“ życiowy i praktyk, umiejący doskonale wprowadzać w życie zasady i pomysły taktyczne Piłsudskiego.

Oni właściwie przemienili hasła socjalizmu polskiego z negatywnych na pozytywne i skryształizowali program partji w duchu niepodległościowym.

Piłsudski był bezprzecznie pierwszym rzecznikiem „powstańczości“, przez co uczynił zrozumiałym dla mas, program niepodległościowy P. P. S.

Ludzie, którzy bezpośrednio stykali się z Piłsudskim na arenie pracy, tak go scharakteryzowali.

„Wiktor dla najbliższych był Ziukiem, dla wielbicielek „Ziuczkiem“. Uderzał u niego zawsze staranny wygląd, sylwetka nieco pochyłona, gęsta na jeża czupryna, oraz broda ostrzyżona w tępy szpic.

Mówił apodyktycznie z wielką pewnością siebie i swego zdania. Celował doborem słów bardzo obrazowych i jędrnych. Styl miał często ładny i wytworny. Zawsze miał fanatycznych wielbicieli, którzy myśleli jego myślami, szli za nim wszędzie, wierzyli weń ślepo, i tylko jego słuchali.

Wielu takich ślepych wielbicieli od bezgranicznego oddania, przeszło do bezgranicznej nienawiści. Mimo swej serdeczności potrafił wszystkich trzymać „à distance“. Uważano to za zupełnie naturalne.

Mimo swych demokratycznych zasad i poglądów, nie miał w sobie nic z nowoczesnego demokraty. Był to „jak-

najklasycyniejszy pogrobowiec szlacheckiej demokracji, jakiś na wielką skalę zakrojony Zygmunt Sierakowski“. Usiłował nawet P. P. S. jak i jej program, wyprowadzić od Tow. Demokratycznego. — Ideę niepodległości, miał wnieść Piłsudski, pod wpływem Bronisława Szwarce'go członka komitetu Centralnego z r. 1863 z którym zetknął się na wygnaniu w Syberji. Piłsudski pełen zapału, temperamentu, stał się jakby łącznikiem między pokoleniem bojowników „za wolność i lud“ i stąd wiele haseł jak i zasad organizacyjnych powstańczych przeniósł do programu P. P. S.

Inny znowu współcześnie z Piłsudskim żyjący tak go określił z czasów konspiracji:

„Piłsudski był właściwie nowicjuszem w sprawach ruchu robotniczego i musiał się dopiero od nas starszych uczyć. Natomiast miał on doświadczenie zesłańca. Piłsudski parł w kierunku wzniesienia się na wyższy szczebel hartu, odwagi, godności osobistej, tak w wystąpieniach zbiorowych, jak i w zachowaniu się jednostek. Był pełen wstrętów moralnych, nie „lubiał brudnych miejsc“, nie dopuszczał brudnych słów w obcowaniu ze sobą.

Wzbudzał nieograniczone zaufanie do siebie i ludzie nie czuli się nigdy tak swobodnymi i bezpiecznymi kiedy Piłsudski u nich nocował, — On, — nielegalny i poszukiwany przez policję i żandarmerję. Dla przyszłego organizatora bojowców i wodza legionów charakterystyczną jest powściągliwość w szafowaniu odwagą tak cudzą, jak i własną, unikanie awantur, mogących zaszkodzić sprawom poważnym; szafował dopiero z niezachwianą stałością, gdy nadeszła ku temu rzeczywista potrzeba“.

Wybitny parlamentarzysta i polityk z doby zaborów i obecnej w ten sposób Piłsudskiego scharakteryzował:

„Dwie cechy charakteru jednały mu miłość wśród nas — dobroć i przedmiotowość. Niewyczerpanie cierpliwy, przeba-

czający ciężkie osobiste urazy, skupiający około siebie węzłami serdecznej przyjaźni dziesiątki rozwydrzonych często ludzi, zacięty w pracy wówczas niemal beznadziejnej, surowy dla siebie, żyjący latami całymi w biedzie, w dwóch pokojach z wypożyczonemi meblami, był Piłsudski wówczas może najpiękniejszym typem „polskiego świętego“, który spodziewał się zwycięstwa „wbrew nadziei“... Pogarda śmierci dawała mu siłę“...

PIŁSUDSKI W WALCE Z CARATEM.

Dzięki temu człowiekowi, P. P. S. stawiała się pierwszorzędną siłą polityczną w kraju. Program ujęty przez Piłsudskiego oddziaływał na myśl i uczucie, uświadamiał politycznie i narodowo robotnika polskiego, formułował jego potrzeby, a przede wszystkim wysuwał dążenie walki o wyzwolenie robotnika i ojczyzny. W r. 1910 nastąpiło jak już wspomnieliśmy pewne załamanie i upadek partji, skutkiem aresztowania Piłsudskiego i Malinowskiego. Trwało to jednak krótko, Piłsudski wkrótce wrócił, a z nim odżyła idea niepodległości, mimo, że jedni wyrażali pogląd, iż niepodległość uzyska się w związku z rewolucją w Europie, inni w wyniku wojny europejskiej, niektórzy zaś, że na gruncie tych, czy owych ogólnych przewrotów politycznych. Jedynie Stanisław Grabski był zdania, że niepodległość możemy zdobyć bez oglądania się na warunki zewnętrzne.

Zmienił jednak swe zapatrywanie w r. 1904.

Wojna ros.-japońska wprowadziła ożywienie. Zdawano sobie sprawę, że wypadek ten musi pociągnąć za sobą poważne następstwa polityczne. Pragnąc urzeczywistnić plan swój, wzniesienia rewolucji przeciw caratowi, udał się Piłsudski na dwór Mikada, przyrzekając, że w wypadku

wojny rosyjsko-japońskiej, On — Piłsudski — wywoła powstanie na tyłach armji rosyjskiej. Propozycja ta nie została przyjęta, sparaliżowana równoczesną kontr-akcją na dworze Mikada, przez Romana Dmowskiego. — Oczywiście akcja „Białych“ nie ograniczyła się do tego. Kierowali adresy wiernopoddańcze do cara, ułatwiali rządowi tępienie rewolucji, — która mimo wszystko wybuchła.

Piłsudski nie zrażony niepowodzeniem, przystąpił do realizacji swego programu. Odezwy rozrzucane przez partję głosiły „Japonja — to klęska caratu, to zwycięstwo dla nas — z osłabionym wrogiem łatwiej będzie walczyć“. W czerwcu 1904 r. P. P. S. nawołuje do zbrojnego oporu przeciw poborowi do wojska: „...kto może niech się nie stawia, niech ucieka przed tem jarzmem, ci którzy tego zrobić nie mogą, niech się opierają, niech protestują przeciw gwałtowi. — Niech żyje niepodległa Polska i Litwa robotnicza“.¹⁰⁾ — Piłsudski z całym spokojem wbrew nastrojom partji, obmyślał i zarządzał wzmocnienie organizacji, uzbrojenie jej, organizowanie manifestacyj zbrojnych, — jako reakcję inspirowanych przez rząd manifestacji „narodowych“.

Również emigracja socjalistyczna w Ameryce głosiła te same hasła co P. P. S. w kraju.

W Małopolsce, Daszyński, przywódca socjalizmu galicyjskiego, głosił:

„...Nie przeceniamy naszych sił, więc na razie w toczącej się wojnie ros.-jap. udziału nie bierzemy. Ale nie wyrzekamy się ani jednej korzyści ruchu zbrojnego. Uświadamiamy lud, że miejsce jego jest po stronie najzacieńszych wrogów caratu“.

Podobne stanowisko zajęła P. P. S. zaboru pruskiego. Partja pod wpływem zamachów w Rosji naciskała na C. K. R. by działał energiczniej. Wobec jednak niedosta-

tecznego przygotowania partji do takich wystąpień, działalność była słaba.

By temu brakowi zaradzić, Piłsudski stwarza I. organizację bojowo-techniczną, której zadanie miało polegać na osłanianiu manifestacyj skierowanych przeciw caratowi.

Nadarzyła się ku temu sposobność wobec zarządzonej mobilizacji. By temu przeciwdziałać, postanowiono zastosować zbrojne demonstracje.

Pierwsza taka manifestacja zbrojna miała miejsce dnia 13 listopada 1904 r. w Warszawie. Tysięczne tłumy robotników, uzbrojonych w rewolwery, zaatakowane na placu Grzybowskiem przez policję i wojsko, odpowiedziały strzałami. Padło wielu rannych i zabitych.

Podobne manifestacje odbyły się w większych miastach Królestwa, w Radomskim i Częstochowie.

Pod wpływem tych wypadków „Robotnik“ w Nr. 56. pisał:

„Walka musi być prowadzona pod hasłem niepodległej republiki demokratycznej, cała nasza akcja rewolucyjna musi zmierzać do powstania, które u nas nie może mieć innego celu jak niepodległość. Konstytucja i samarząd nie mogą być naszym celem, gdyż walcząc o niepodległość, nie będziemy łudzili się co do ich wartości. Tylko przy takiej taktyce liczyć możemy na poważniejsze zdobycze, choćbyśmy na razie nawet niepodległości zdobyć nie mogli“.

Zaszły jednak wypadki, które powikłały dążności partji. Zupełnie bowiem niespodziewanie, rewolucja ros., która miała stosunkowo słaby przebieg, wybuchła w styczniu 1905 roku.

Manifestacja robotnicza prowadzona przez popa Gajdona przed pałac carski w Petersburgu z zamiarem złożenia swych prośb carowi, została przywitana ogniem karabinowym i kartaczami. — Padły setki zabitych robotników.

Rewolucja ogarnęła państwo carów.

Rząd pod wpływem rozjątrzenia i wrzenia w narodzie, był zmuszonym zaprzestać wojnę i zawrzeć niekorzystny pokój z Japonją, jakkolwiek armja rosyjska, zaopatrzona w najnowsze środki techniczne, wyposażona w świeży materiał wojenny i uzupełniona wypoczętymi i świeżymi rezerwami, była conajmniej dwukrotnie silniejsza fizycznie i strategicznie od armji japońskiej.

Jednak siły moralne armji i państwa były rozbite. — Naród doszedł do przekonania, że wojna z Japonją jest bezcelową.

Żołnierze, wracający z pola bitwy, opowiadali o niedomaganiach sztabów i generalicji, o kradzieżach i łapówkach w armji, których wynikiem była klęska.

Ruch rewolucyjny i edykt październikowy cara, przynoszący pewne ustępstwa klasom uciśnionym, zachwiał potęgą Rosji.

Nie pozostało to bez wpływu na Królestwo. P. P. S. mylnie pojęła swe stanowisko. Łudząc się, że rewolucja rosyjska zdoła odnieść większe korzyści, a nawet zwycięstwo, wystąpiła przeciw programowi niepodległości, ponieważ „teraz nie czas na to“ — „...nie chodzi nam o wojnę polsko-rosyjską, czy też powstanie, lecz o wspólną walkę proletariatu polskiego i rosyjskiego z caratem“.

W partji zarysowały się dwa kierunki: „Stary“ reprezentujący hasło walki o niepodległość, oraz „młody“, idący po linii łączności interesów robotnika polskiego z rosyjskim, głoszący rewolucję klasową i ogólną, przeciw caratowi.

Powstał ruch żywiołowy, bezprogramowy, niezorganizowany. Polska, mimo swego buntowniczego nastroju, podzieliła się na dwa obozy: czerwonych i białych, a ci jeszcze na pół-czerwonych i pół-białych. Biali wysunęli widmo Prus przeciw niepodległości i możliwość pogromu żydów. Socjaldemokracja złączyła hasła autonomji i taktykę ciągłych

strajków, dla pozornych korzyści materialnych klasy robotniczej.

Wywiązały się walki bratobójcze. Robotnicy strzelali do siebie.

Nastąpił rozłam w partji.

„Starzy“ stworzyli Frakcję rewolucyjną P. P. S., a dążność młodych (lewicy P. P. S.) nazwali koncepcją bezmyślną.

Sami przystąpili do celowych i systematycznych przygotowań zbrojnego ruchu, — do zorganizowania rewolucji, pod hasłem niepodległego bytu państwowego.

Wkrótce rozłam ten przyjął ostre formy. Ogólny zjazd P. P. S. pod wpływem organizowanych przez F. R. napadów na kasy rządowe i pociągi pocztowe, wystąpił ostro przeciw taktyce oddziałów bojowych. Nr. 67 „Robotnika“ z grudnia 1905, kierowanego już przez „młodych“, ogłosił rozpoczęcie rewolucji, organizując strajk powszechny, konfiskatę mienia państwowego, odmawianie jakichkolwiek opłat na rzecz caratu, wojnę z żołďdactwem. Nawoływał ten manifest do łączności z rewolucją rosyjską, utożsamiając się z nią.

Przeciwstawił się temu Piłsudski wraz z kilkunastoma ludźmi. Nie mógł bowiem znaleźć wspólnej ideji z rewolucją rosyjską. Była ona dla niego odległą i obcą.

Było to konsekwencją ideji Piłsudskiego, który w r. 1904 wyraził się do Grabca: „Powstanie jest obowiązkiem naszym w samym sobie, bez względu na rezultat. Każde nasze pokolenie krwią swoją musi przypomnieć, że Polska żyje i że z niewolą się nie pogodziła. Jeżeli więc choćby bardzo słabo, choćby wreszcie stan społeczeństwa i sił naszych pozwalały nam co najwyżej na błagę powstańczą, a nie na realny program powstańczy, choćby nawet błagą powstańczą zmusimy Europę, by o nas myślała i mówiła.“¹⁾

Można wnosić, że myśli te nasunęły się Piłsudskiemu w dyskusji z Grabcem, który nie należał do ludzi idących po linii myśli Piłsudskiego, a raczej był zwolennikiem autonomji.

To oświadczenie wyjaśnia całkowicie akcję oddziałów bojowych. Zarówno bowiem Piłsudski, jak i Montwiłł doskonale zdawali sobie sprawę, że wobec marazmu społeczeństwa i trudności materialnych, zwycięstwa nie wywalczą, lecz uczynią, by sprawa polska była wciąż żywotną, by nie zamarła i nie zeszła z horyzontu polityki europejskiej.

II.

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁÓW BOJOWYCH.

System organizacyjny oddziałów bojowych jak i całej Frakcji rewolucyjnej nie od razu został postawiony na stopie zadawalniającej. Był w tym kierunku brak doświadczenia, oraz niezgodne zapatrywania się partji co do metod walki. Gdy jedni chcieli oddziały i szkoły decentralizować i działać masowo, chociażby niedostatecznie wyszkolonymi „bojowcami“, Piłsudski dążył do oparcia systemu organizacyjnego na należycie wyszkolonych kadrach, — starał się przepuścić przez szkoły jak największą ilość członków, stworzyć zapasy broni i amunicji, oraz założyć własne laboratorium. Chodziło mu o wprowadzenie jednolitej metody kształcenia, by przez wyszkolone oddziały móc opanować prowincję, poczynając od niedużych miast, gdzie garnizony rosyjskie były słabe, a stąd ruch przenieść do stolicy.¹²⁾

Działalność ta ujawniła się w zamachach na prowincjonalne kasy rządowe, które „były odpowiedzią na gwałty caratu w stosunku do ojczyzny, oraz koniecznością zdobycia środków materialnych dla sprawy rewolucji“.¹³⁾

Organizatorzy rewolucji musieli wziąć pod uwagę, że

ostatnie powstanie, świeżo tkwiące w pamięci żyjących, nie odpowiedziało następującym warunkom:

- 1) nie posiadało funduszków do przygotowania walki;
- 2) nie pociągnęło ludu wiejskiego, na którym miało się oprzeć;
- 3) nie posiadało kadr w dostatecznej ilości;
- 4) nie miało planu działania;
- 5) nie posiadało władzy kierowniczej;
- 6) nie wprowadziło zamierzonej walki, tj. partyzantki.

Te czynniki złożyły się na to, że akcję, jaką mieli rozpocząć twórcy nowego ruchu zbrojnego, należało oprzeć:

- 1) na klasie robotniczej (która rozpoczęła walkę na tle ustępstw społecznych);
- 2) na uzyskaniu funduszków, celem zakupu broni i zorganizowania szkół;
- 3) na systemie szkolnym, przez tworzenie szkół centralnych i kursów;
- 4) na planowości akcji;
- 5) na jednolitem kierownictwie.

Naturalnie, że rozmiary powstania 1863 r. i udział w niem uświadomionych mas inteligencji, nie dadzą się porównać z rewolucją 1905—7 r. Rzeczy zasadnicze jednak, dotyczące organizacji wojskowej, były oparte na podobnych czynnikach.

Zarówno bowiem twórcy 1863 r., jak 1905 r. — byli w niezmienne ciężkiej sytuacji. W obydwu wypadkach działano na terenie, zajętym przez wroga, wśród gromady szpiegów, donosicieli, policji i wojska. Nie rozporządzano magazynami, nie miano poparcia wśród społeczeństwa. System walki zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku, był zupełnie odmienny od wszystkich poprzednich działań polskich ruchów zbrojnych.

Miały natomiast jeden rys wspólny. Były rozpoczynane bez pieniędzy. A Napoleon wyraził się, że wojna wymaga trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Piłsudski nie potrzebował mieć specjalnych skrupułów, ażeby zapewnić rewolucji fundusze. Wszak rokrocznie 45 milionów rubli w złocie wpływało do kasy centralno-państwowej w Petersburgu jako dochód z „kraju przywiślańskiego“. A w r. 1892 zamknięto 600 szkół z porównaniem z r. 1883, jakkolwiek rewolucji nie było! Linij kolejowych, ani dróg nie budowano, poza koniecznemi dla celów strategicznych.

Był Piłsudski zatem zdecydowany stoczyć bój. Stał jednak wobec trudności — czy wybrać nieprzeprowadzony plan Mierosławskiego i kusić się o wojnę ludową? — w której masy ludu wiejskiego, lub roboczego stanęłyby z bronią w rękę? — Wiedział, że obliczenia swoje oparłby na nie-realnych przesłankach.

Postanowił więc plan swój, budować na elemencie, którego sytuacja społeczna parla ku zdobywaniu nowych ustępstw na rzecz najbardziej zasadniczych interesów życiowych. Elementem tym był lud roboczy — „proletariat“.

Rachuby były łatwiejsze, mniej zawodne. Zawiodłaby jednak taktyka powstańcza. Tembardziej o regularnej, ani też „małej wojnie“ nie mógł myśleć.

Starał się zatem stworzyć nową taktykę — rewolucyjną — opartą na działaniach odrębnych od taktyki powstańczej, zbliżonej raczej do rewolucji francuskiej. Zamierzone działania miały być pośrednie, między manifestacjami, a rewolucją.

Że ten system walki zastosował, świadczy przez niego napisana rozprawa „Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim“.

„Manifestacje zbrojne nie są naszym celem, nie możemy się jednak zupełnie ich wyrzekać, ponieważ są u nas konieczne wobec braku sił i braku wiary w siebie społeczeństwa. Takimi manifestacjami zbrojnemi były i niektóre z ubiegłych walk naszych. Powstanie 1863 r. zaczęło się ja-

ko rewolucja mająca zniszczyć siły caratu, ale w dalszym swym rozwoju przekształciła się ono na manifestację zbrojną.

Zbrojna rewolucja według Piłsudskiego rozpada się na 4 grupy czynności:

- 1) opanowanie terenu;
- 2) napady demonstracyjne;
- 3) roboty demonstracyjne (niszczące);
- 4) prace organizatorskie.

Ad 1) Przy opanowaniu terenu należy wyzyskać moment niespodzianki (w 1863 r. nagłe napady na garnizony rosyjskie.)

Dla zapewnienia sobie powodzenia, należy przeprowadzić prace przygotowawcze. Należy ustalić dokładnie pktty koncentracyjne, obmyśleć drogi podejścia do wroga, jak i cofania się.

Ad 2) Napady demonstracyjne mają odwrócić uwagę npla od miejsca właściwej akcji. By wywołać wrażenie siły i wzbudzić strach, należy używać środków wybuchowych.

Ad 3) Roboty niszczące mają na celu niszczenie linii komunikacyjnych i sieci telef. i kolej., niszczenie magazynów i składów broni i amunicji.

Ad 4) Prace organizatorskie polegają na umiejętności zorganizowania oddziału po skończonym boju. — Ta część pracy należy do najważniejszej, ponieważ w porównaniu z wrogiem jesteśmy pod względem technicznym zupełnie słabi, musimy wzmacniać organizację, by ludzie rewolucji byli świadomie rozsądni, zdolni do kierownictwa i w ten sposób umieli działać na wroga, niszcząc go swą spoistością i wartością moralną.

Jako przykłady uzasadniające powyższe twierdzenia przytacza:

1) Opanowanie garnizonów w r. 1863 przez powstańców — było zarazem opanowaniem terenu z wykorzystaniem momentu niespodzianki (nie wszędzie);

2) brak organizacji stał się powodem, że oddział Langiewicza po wygranej bitwie pod Grochowiskami rozprószył się i w ten sposób zdecydował o końcu dyktatury Langiewicza.

Dlatego rozporządzalną siłą w rękę rewolucji w chwili jej rozpoczęcia jest organizacja i na niej tylko oprzeć można swe rachuby.

Tłum niezorganizowany, nie przedstawia żadnej wartości. — Trzeba go zorganizować. Polega to na wydzieleniu wszystkich tych, którzy są obeznani z pracą wojskową, a więc: 1) rezerwistów, 2) bojowców, 3) zorganizowanych, ponieważ ci posiadają poczucie odpowiedzialności. Na tych trzech grupach należy oprzeć organizację armii ludowej.“)

W tym też kierunku poszły pierwsze prace organizacyjne Piłsudskiego; — Wyrobień w partji karność i posłuchu. Liczne bowiem zarządzenia Wydziału bojowego, a przedtem C. K. R., nakazujące usuwanie szpiegów i agentów policji, nie znajdowały wykonawców, a nawet żadne zbiórki nie mogły się odbywać z powodu niezdyscyplinowania partji.

Celem przysposobienia partji do przyszłych działań, zorganizował I. bojówkę. Zadaniem członków tej (tych) bojówki, było stawiać się w oznaczonym punkcie, na żądanie kierowników. Grupki te z sztandarem czerwonym pojawiały się, poczem rozchodziły się, nim nadeszła policja. — Chodziło o pewne wyrobienie śmiałości i zamanifestowania o istnieniu partji.

Rola tej bojówki jest niejasna. Kwapiński określa jej działalność tak, jak przedstawiłem ją poprzednio. „Przedświt“ ujmuje ją w sposób wyżej podany. Temsamem niewiadomo, czy bojówka ta uczestniczyła jako oddział uzbrojony (zwarty) w manifestacji Grzybowskiej. Przypuszczalnie nie, ponieważ „taktykę rewolucyjną“ wprowadzano dopiero po

tej manifestacji. Toteż mam pewne wątpliwości (mimo znalezienia potwierdzenia w źródłach P. P. S.) czy ta I. bojówka była inspirowaną przez Piłsudskiego, — który był zwolennikiem kadrowego szkolenia instruktorów.

Tymczasem wypadki na wschodzie zapowiadały wojnę. Zarządzona przez władze mobilizacja, wywołała liczne manifestacje, organizowane przez P. P. S. przeciw jej przeprowadzeniu.

Jedna z takich manifestacyj, odbyta 13 listopada 1904 na Placu Grzybowskim, przyczyniła się, że C. K. R. wprowadził środki rewolucyjne do taktyki bojówki. Nastąpiły liczne zabójstwa i demonstracje.

Rewolucja zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.¹⁵⁾

Ten system rewolucyjny znalazł przeciwników, którzy domagali się, ażeby bojówki nie działały centralnie, lecz ażeby zostały podporządkowane organizacjom lokalnym, dla bardziej energiczniejszych wystąpień. Drudzy dążyli, by z bojówek uczynić kadry stałe, kadry, w które możnaby wciągnąć lud zrewolucjonowany, podczas wybuchu walki.

Zwyciężył kierunek pierwszy decentralistyczny. Mimo to C. K. R. przystąpił do szkolenia grup bojowych, gdyż chodziło o stworzenie ram, które mogłyby wchłaniać przylew nowych sił.

Dla osiągnięcia tego celu postanowiono wytworzyć jednolitą metodę kształcenia bojowców na przestrzeni całego kraju.

Do uskutecznienia tego, założono szkołę centralną w Krakowie.

Pierwszą szkołę bojową (o której nie można znaleźć dokładnych danych) najprawdopodobniej w pierwszej połowie 1905 r. ukończył cały Wydział bojowy z Piłsudskim na czele. Niewiadomo, kto wykładał na pierwszej szkole.

Drugą szkołę, zorganizowaną w 1906 r. (jedni podają

w 1905 r.), ukończyło 13 elewów, między innymi Tytus Czaki i gen. Uzdowski. — Wykładali: Jodko, Piłsudski, Wasilewski, Prystor, Perl, Jędrzejewski, Sulkiewicz, Sosnkowski, Lipiński, Arciszewski, Sławek.

Uczniowie przed przyjęciem do szkół przedstawiani byli Piłsudskiemu przez „Emila“ (nazwisko nieznane).

Absolwenci tych dwu pierwszych szkół zostali wysłani do Królestwa z zadaniem organizowania szkół prowincjonalnych i oddziałów bojowych, opartych na systemie „piątek“, z zastrzeżeniem, że oddziały te mają być przygotowywane dla celów powstania. Życie jednak i wypadki sprzeciwiły się temu.

Posiadane dokładniejsze wiadomości o 3-ciej i 4-tej szkole centralnej, pozwalają odtworzyć organizację tych szkół.

Na trzeciej szkole program obejmował część 1) wojskową i 2) agitacyjną.

PROGRAM:

- | | | |
|--|---|-------------------|
| 1) musztra | } | wykł. Rozeń. |
| 2) ćwiczenia z bronią krótką i długą | | |
| 3) znajomość broni (nauka o broni) | | |
| 4) niszczenie sieci telef. i telegr. | | |
| 5) ćwiczenia w rzucaniu pocisków ręcznych | | |
| 6) armja ros. pod wzgl. umundur. i uzbrojenia | } | wykł. Czarkowski. |
| 7) materiały wybuchowe—wykł. Dąbkowski (ps. Paweł) | | |
| 8) topografia | | |
| 9) anatomja | | |

Programu o charakterze agitacyjnym nie zdołano wy-czerpać.

Ćwiczenia odbywały się szóstkami. Na czele szóstki stał „starszy“. Trzy szóstki stanowiły „oddział“ z oddziałowym na czele.

Ćwiczenia praktyczne odbywały się za rogatkami Lwowa. Wchodziły tu 1) strzelanie ostre; 2) rzucanie pocisków; 3) musztra zbiorowa; 4) walka uliczna i z kawalerją.

Uczestników na tej szkole było 18.

Kurs trwał kilka tygodni, zakończony egzaminem. Egzaminowali: Piłsudski, Rozeń, Czarkowski.

Najwięcej szczegółów mamy o czwartej szkole centralnej.¹⁶⁾

Program jej był obszerniejszy i obejmował:

- | | |
|---|---------------------------------|
| 1) taktyka | 10 godz. wykł. — 14 godz. powt. |
| 2) mapy i plany | 3 godz. wykł. — 2 godz. powt. |
| 3) fortyfikacja | 3 godz. wykł. — 2 godz. powt. |
| 4) zarys przeszłej rewolucji | 5 godz. wykł. — 6 godz. powt. |
| 5) materiały wybuchowe | 3 godz. wykł. — 2 godz. powt. |
| 6) nauka o broni, brauning,
mauser, kb. ros. c. k. m.,
armata | 6 godz. wykł. — 6 godz. powt. |
| 7) geografia wojsk. | 4 godz. wykł. — 2 godz. powt. |
| 8) przykłady z hist. wojen | 3 godz. wykł. |
| 9) hist. org. boj. | 3 godz. wykł. |

Ćwiczenia praktyczne:

- | | |
|---------------------|--------------|
| 1) musztra z bronią | 11 godz. |
| 2) musztra polowa | 19 godz. |
| 3) wywiady | 5 godz. |
| 4) manewry | 3 i pół doby |
| 5) strzelanie | 3 razy. |

Razem 40 godz. wykładów, 58 godz. powtórki, 111 godz. zajęć praktycznych.

Program agitacyjny uwzględniał dzieje i rozwój socjalizmu i partyj politycznych, prawo i t. d. — razem 56 godz. wykładów i 23 godz. powtórki.

Absolwenci szkoły — jako instruktorzy i komendanci okręgów wysyłani byli do Królestwa, celem organizowania i szkolenia oddziałów bojowych w powierzonych im rejonach.

Porządek pracy przy organizowaniu oddziałów miał być następujący:

- 1) zorganizować jednostkę (piątkę ze starszym);
- 2) zapoznać z regulaminem partji;
- 3) zapoznać z bronią;
- 4) przeprowadzić ostre strzelanie w polu;
- 5) przeprowadzić akcję. Jeśli szóstka wywiązała się dobrze z działania, szkolenie należało prowadzić dalej, jeśli nie — oddział rozwiązać.

Broń zakupowano w Belgji i w Niemczech za pieniądze uzyskane z napadów na kasy rządowe. W Szwajcarji fabrykowano bomby i stamtąd transportowano je do kraju. Magazyn amunicji i broni znajdował się w Rakowie.

Obok oddziałów szkolonych przez instruktorów szkół centralnych, przygotowywanych do przyszłego powstania, istniały oddziały bojowe lokalne, organizowane przez partję, których zadaniem było wykonywać napady terrorystyczne.

Oddziały te przez długi okres czasu¹⁸⁾ działały oddzielnie, poczem nastąpiło połączenie ich w jedną organizację bojową, na skutek presji większości partji.

Czynność tych złączonych oddziałów wzrosła znacznie.

Na czele organizacji bojowej stał Wydział bojowy.

Członkiem Wydziału mógł być tylko człowiek, który brał udział w czynnej akcji.

Wyjątek zrobiono dla Piłsudskiego.

Wydział bojowy zorganizowano następująco:

- 1) Sztab (przypuszczalnie Piłsudski, Sosnkowski, Montwiłł, Rozeń).
- 2) Intenditurę.
- 3) Wywiad.
- 4) Kasę.

ODDZIAŁY LINJOWE.

Kierownictwo akcji bojowej spoczywało w rękach Montwiłła. — Piłsudski nadawał ogólny kierunek, odgrywał niejako rolę Ministra Wojny.

Większość Wydziału bojowego pracowała w Kongresówce, Piłsudski przebywał w Krakowie.

Akcję rozpoczęto prowadzić masowo. Tworzono oddziały złożone z 3 i więcej szóstek.

Przeprowadzono kilka napadów na kasy rządowe z których na wzmiankę zasługują akcje bojowe w Lubartowie, i Wysokiem Mazowiecku. Równocześnie miano napaść na kasy w Łasku, Sieradzu, Opatowie, Węgrowie i i.

W skład Wydz. bojowego organizującego powyższą akcję wchodził m. i.: Arciszewski, Sławek, Mirecki, Kwapiński.

Wypadki te noszące znamiona rewolucji zmusiły rząd do ogłoszenia d. 13. XI. 1905 r. stanu wojennego.¹⁹⁾

Rozpoczęto represje.

W odpowiedzi na gwałty caratu, Wydział bojowy Centralny (Piłsudski) zorganizował t. zw. „krwawą środę“ d. 15. VIII. 1906, w czasie której zginęło kilkudziesięciu agentów i szpiegów.²⁰⁾ W tym samym dniu wykonano w Łodzi napad na cyrkuł.

W akcji brało udział 22 ludzi.

18 wykonało szturm na cyrkuł.

4 zaatakowało patrol kozacki.

Już tutaj zaznaczyły się 2 momenty:

1) koncentracja (drobnych grup ludzi);

2) zaskoczenie.

Najważniejszym działaniem była akcja oddziałów bojowych pod dowództwem Montwiłła d. 12. X. 1906 r. na pociąg pocztowy pod Rogowem.

W akcji tej użyto oddział złożony z 7 grup po 6 ludzi + 6 instruktorów i dca. Razem 49 ludzi. — Każda grupa miała powierzona czynność do wykonania.

Napad ten musiano odłożyć już po dojściu pod Rogów, gdyż przeprowadzony wywiad wykazał obecność większej ilości wojska na stacji.

Akcję powtórzono z wynikiem pomyślnym d. 8. listopada 1906 r. — Zastosowano tu marsz ubezpieczeniowy i marsz odwrotowy z podziałem na poszczególne eszelony. Sam napad wykonano planowo.

Opanowano stację ze wszystkimi urządzeniami, zapewniając sobie możliwość należytego wykonania akcji.

Poszczególne grupy opanowały pociąg.

Zdobyto 50 tys. rb. — Rannych zostało 13 żołnierzy, 2 pocztyljonów, 1 żandarm.

Odwrót wykonano umiejętnie bez zwrócenia uwagi i pościgu.

Akcja ta wywołała wielkie wrażenie w kraju. Dopatrywano się w niej pierwszej walki zwycięskiej od czasu 1863 r.

C. K. R. sprzeciwił się jednak podobnym wystąpieniom, ponieważ nie miały one cech „strejkowych“ ani terrorystycznych lecz zakrawały na powstanie, a nie rewolucję klasową.

Nastąpił rozłam w partji.

Piłsudski z 11 członkami Wydziału bojowego wystąpił z partji. — Większość partji zorganizowana w oddziałach bojowych opowiedziała się za taktyką Piłsudskiego.

Akcja oddziałów bojowych na jakiś czas ucichła, dopiero rozległ się głośnem echem napad na pociąg pod Bezdunami we wrześniu 1908 r. — Akcją tą kierował, jak podaje Kwapiński, sam Piłsudski. — Szczegółów o tem działaniu niema. Drobną wzmiankę podaje „Przedświt“ z listopada 1909 r. Nr. 11.

Był to ostatni doskonały czyn organizacji bojowej. Od tego czasu cały ruch przygotowawczy rozwija się w Galicji i zagranicą.

Jeślibyśmy chcieli scharakteryzować działania oddziałów bojowych znajdziemy w nich te cechy jakie podał Piłsudski w swoich „Zadaniach praktycznych“.

I tak spotkaliśmy:

1) Napady demonstracyjne w których starano się wywołać jak najsilniejsze wrażenie, oraz zmusić nieprzyjaciela do skupienia jak największej ilości sił w danym punkcie (miejscowości).

„Krwawa Środa“ i napad na cyrkuł w Łodzi, zmusiły władze wojsk. ros. do ściągnięcia kilku pułków wzgl. zdwojenia garnizonu.

Podobny skutek wywołały napady na kasy rządowe;

2) roboty niszczące. Miały zastosowanie przy opanowaniu stacji kolejowej w Rogowie i Bezdanach, oraz poprzednio w Częstochowie i Radomskiem, gdzie uszkodzono mosty kolejowe;

3) zbrojne manifestacje, jak np. na placu Grzybowskim w Warszawie.

Gdybyśmy rozpatrywali oddzielnie każdy epizod działalności P. P. S., wzgl. oddziałów bojowych, nie mogli-

byśmy jej inaczej nazwać jak zbrojnemi manifestacjami, gdy atoli weźmiemy pod uwagę całości akcji w latach 1904—907 musimy nazwać ją rewolucją.

Jeden z pisarzy wojskowych doby budzenia się ruchu niepodległościowego, następująco scharakteryzował działalność P. P. S.

„Partja przystępuje w miarę możności do wykonania swego zadania, wywołania rewolucji, sprzeciwia się mobilizacji, próbuje zorganizować siłę zbrojną, mającą skorzystać z osłabienia wroga i wywalczyć dla kraju lepszy byt. Ale świadomość rewolucyjna nie była w masach dostatecznie ugruntowana. W partji zwyciężyła linja, jakoby można było uzyskać od rządu ustępstwa bez walki zbrojnej. Siły partji zużywały się w walce wewnętrznej i zamiast boju z wrogiem, zjawiała się tylko bojówka, nie mająca potęgi wymaganej przez sytuację.

...Ruch rewolucyjny, jakkolwiek spaczony i sparalizowany, był jednak przełomem w dziejach naszych. Odnowił on tradycje walki zbrojnej, wskazał, kto ją może prowadzić i jak do niej przystępować należy“.

„Logicznym wnioskiem rewolucji jest tworzenie oddziałów wojskowych, — potrzeba tworzenia armji polskiej“.²¹⁾

Oceniając dzisiaj działalność oddziałów bojowych rewolucji, patrzymy na nią dość krytycznie, a nie dość sprawiedliwie.

Jednak z punktu widzenia wojskowego, nawet zamachy dokonywane na szpiegach, nie mogą być w danym wypadku traktowane ujemnie, jeśli się zważy, że szpiegostwo jest rzeczą niesłychanie ważną (zgubną) dla każdego działania.

Unieszkodliwienie go, to jeden z warunków powodzenia akcji.

Byłby to nawet pewien rys charakterystyczny i ciekawy, iż akcję przygotowano od usuwania tego szkodliwego dla własnych działań niebezpieczeństwa.

Byłoby to, jakbyśmy dzisiaj nazwać mogli, daleko wysunięta (przewidziana) forma ubezpieczenia dowódcy i wojska.

Ogólnie, rewolucja nie przyniosła spodziewanych korzyści. Przyczyny tego były natury 1) wojskowej, 2) politycznej, 3) społecznej.

1) Wojskowej, ponieważ nie posiadano środków, ani dostatecznego czasu na przygotowanie zamierzonego ruchu zbrojnego. Wprawdzie była pewna planowość i systematyczność w całej działalności, zakrojona i wykonana jednak na niewielką skalę.

2) Politycznej, gdyż nie zdołano pozyskać rządu Mikada dla zapewnienia sobie pomocy Japonii.

3) Społecznej, ponieważ społeczeństwo nie rozumiało konieczności takiej walki, występowało przeciw niej, łączyło wystąpienia terrorystyczne S. D. z akcją bojową P. P. S. W łonie samej partji istniały od początku akcji do jej upadku ciągle tarcia i nieporozumienia co do celowości rewolucji.

Stwierdzić atoli należy, że w obliczu niebezpieczeństwa w pracy podziemnej, wbrew opinji własnego społeczeństwa, wyrosła idea niepodległości.

MAŁOPOLSKA PIEMONTEM RUCHU WOJSKOWEGO.

Emigracja rewolucyjna znalazła się w Galicji i zagranicą. Tu zaczęło się skupiać życie ideowe młodzieży niepodległościowej, wśród której pionierami ruchu wojskowego stali się twórcy rewolucji 1904 — 1907 r. Pierwszy okres pracy konspiracyjno - rewolucyjnej został zamknięty, rozpoczynał się drugi — wojskowo - niepodległościowy.

Akcja w tym kierunku datuje się już od r. 1904, w którym Wł. Studnicki, oraz Lubicz-Sadowski założyli organiza-

cję „Nieprzejednanych“. Organizacja ta powstała niemal równocześnie w Stanisławowie pod wpływem Agatona Gilerera, ostatniego członka Rządu Narodowego, oraz we Lwowie.

Na czele tej organizacji stała „Komenda Główna“ wraz z „Radą oficerską“. Ta ostatnia, złożona z 13 oficerów rezerwy armji ros. i austr. oraz 1 oficera służby czynnej, miała za zadanie opracowywać regulaminy i instrukcje. Ilość członków „Nieprzejednanych“ wynosiła 300 osób, rekrutujących się z pośród robotników i podurzędników kolejowych. W Stanisławowie kierował organizacją Zubrzycki. Wielu z pośród „Nieprzejednanych“ brało udział w rewolucji 1905 r.

Organizacja miała charakter wojskowy.

Równocześnie niemal powstała organizacja „Odrodzenie“ o tych samych tendencjach co „Nieprzejednani“. Istniało też „Kółko milicyjne“ skupiające młodzież, pragnącą kształcić się wojskowo. Organizacje te nie posiadały dostatecznej spoistości, skutkiem czego już w r. 1906 zaczęły upadać.²²⁾

W tym czasie wrócił z Warszawy Kazimierz Sosnkowski, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego ze szkół bojowych.

Dzięki interwencji Piłsudskiego, połączył wszystkie te organizacje, stwarzając z nich „Związek Walki Czynnej“, instytucję wojskowo-szkolną o zdecydowanych już i określonych ramach organizacyjnych z podziałem na 3 stopnie: szkołę niższą, średnią i oficerską.

Na czele organizacji stał Józef Piłsudski, jako

- a) Komendant Główny. Obok niego działały:
- b) Rada Główna;
- c) Rada przyboczna komendanta.

Radę Główną, zwoływaną raz do roku, stanowili:

- a) oficerowie po ukończeniu kursu ofic. (wyższego);
- b) słuchacze kursu wyższego.

Na posiedzeniu tej Rady wybierano Komendanta Głównego, którym stale był Józef Piłsudski, oraz Szefa Sztabu, którym był Kazimierz Sosnkowski.

Istniał Sztab Główny i sztaby lokalne.²³⁾

Ciekawe dane o Zw. W. Cz. podaje naczelnik ochrony ros., pułk. Globaczew.

...,Myśl utworzenia Zw. W. Cz. zrodziła się w r. 1909 (?), kiedy naprężenie stosunków ros. - austr. groziło wojną. Leaderzy P. P. S. pod przewodnictwem znanego działacza politycznego Józefa Piłsudskiego zaczęli krzątać się o bardzo ścisłe zbliżenie się do Austrii“.

Następnie podaje organizację szkolną na 3 kursy:

1) niższy — podoficerski, półroczny. Wykładano na nim broń, materiały wybuchowe, organizację armji ros. i hist. wojsk.;

2) kurs średni trwał rok. Przejście nań z niższego odbywało się bez egzaminu. Wykładano na nim: taktykę, fortyfikację, topografię, artylerję;

3) kurs trzeci — wyższy akademicki (?) nie istniał. Na kurs ten miano przyjmować kandydatów po złożeniu egzaminów z dwu pierwszych kursów.

...Piłsudski — „dusza“ Związku i kierownik całego przedsięwzięcia, wykladał między innymi historję wojenną i topografię.

Praktyczne zajęcia — jak podaje Globaczew — odbywały się pod Krakowem w miejscowości „Błonie“ Ćwiczenia fortyfikacyjne w miejscowości „Tyniec“. Wykładowcami byli oficerowie Polacy armji ros.

Szkoła tworzyła kompanję, podzieloną na 2 półkompanje, te zaś na plutony i sekcje.

Dalej podaje a) cel Związku „prowadzenie pracy przygotowawczej za granicami państwa ros. w celu wyszkolenia organizatorów i kierowników powstania w Polsce ros.;

b) niezależna republika demokratyczna;

c) konieczność centralizacji władzy nad potrzebnymi do powstania wojskami milicyjnymi.

Następnie przytacza „Obowiązki członków“ — „Zarząd Związku“.

Tu zaznacza, że istniał Wydział (obok Rady), złożony z 7 członków. Rada zaś składała się z Wydziału i 2 najstarszych dowódców jednostek bojowych.

Dyscyplina. Stosowano kary — napomnienie, nagana przed frontem, wydalenie ze Związku, czasowe lub na stałe.

Organizacja jednostek bojowych:

Sekcja z 8 ludzi;

2 sekcje — pluton;

4 plutony — kompanja;

4 kompanje miały tworzyć legion (?).

W r. 1910 szkoła krakowska (zapewne t. zw. 4-ta szkoła centralna, o której poprzednio wspomniałem), liczyła 74 uczniów, szkoła lwowska 140.

Szkoła krakowska odbyła podobno w 1911 r. ćwiczenia w Zakopanem w strzelaniu ostrem i rzucaniu bomb, w lipcu zaś i sierpniu tegoż roku ostre strzelanie z broni maszynowej i długiej pod kierownictwem oficerów armji austr.²⁴⁾

Pułk. Globaczew podaje, że organizacja „Nieprzejednanych“ miała istnieć w 13 i 16 p. austr. obrony krajowej. „Nieprzejednani“ tych pułków planowali na wypadek wojny z Rosją wywołać powstanie w „Prywiślanji“, a do działań wybierali Białystok“.

Ile na tem jest prawdy, nie mogłem ustalić. Wskazuje to, tylko, że ruch wojskowy polski zyskiwał coraz więcej zwolenników.

Ponieważ rząd austriacki zaczął śledzić pracę w niele-

galnych organizacjach wojskowych, Piłsudski postanowił w r. 1910 zalegalizować „Związek Walki Czynnej” pod zmienioną nazwą „Związek Strzelecki”, jako organizację sportową.

§ 3 statutu Związku głosił: „Celem towarzystwa jest wyrabianie wśród członków ducha męskiej odwagi, karności i solidarności za pomocą ćwiczeń sportowych i gimnastycznych. Towarzystwo wypełnia to zadanie, ucząc członków swoich strzelania do celu, fechtunku, musztry, jazdy konnej i na rowerze, pływania, wiosłowania”.

Równocześnie, t. zn. w r. 1910, powstał w Krakowie „Strzelec”, mający ten sam statut.

Do ruchu strzeleckiego, nawet Czerwoni odnosili się początkowo obojętnie. Na Piłsudskiego patrzano jak na sympatycznego fanatyka.²⁵⁾ Mimo takich nastrojów, Związki Strzeleckie poczęły pokrywać swą siecią całą Małopolskę, oraz liczne miejscowości w Szwajcarji i w Belgji; ponadto w Paryżu, Nancy, Grenoble i Londynie.

Ogółem w r. 1913 było 88 organizacyj w kraju, a 18 zagranicą.

W r. 1913 ustalono program szkół Zw. strzeleckich.

W porównaniu z poprzednimi szkołami zaznaczył się ogromny postęp. Pierwsze programy nie uwzględniały taktyki, prowadząc ją systemem referatów.

Obecnie podzielono szkoły na 3 typy:

1) niższy — żołnierski, dla elementu robotniczego i wiejskiego. Obok wyszkolenia (nazywając dzisiejszym językiem wojskowym) rekruckiego, uwzględniano naukę czytania i pisania dla analfabetów.

Czas trwania tego kursu nie był ustalony; dzielił się na 5 kategorii, zależnie od warunków lokalnych;

2) podoficerski — organizowany dla elementu inteligentniejszego, obejmował 2 kursa:

żołnierski — z programem szkoły szeregowca; po egza-

minie przechodzono na kurs podoficerski, który obejmował przedmioty: organizację wojska ros., terenoznawstwo, element. taktykę, umocnienia polowe, sygnalizację, geografję polityczną i wojskową, dzieje porozbiorowe, musztrę plutonu i kompanji, strzelanie ostre i ćwiczenia praktyczne.

Kurs oficerski trwał 1 i pół r. Obejmował naukę taktyki, przedmioty techn. - wojsk. (materiały wybuchowe, fortyf. pol.), gosp. komp. i baonu, dzieje wojen i wojsk. Pozatem ćwiczenia polowe, wypracowania zadań takt. na tablicy i pi-semnie, oraz powtórki regulaminu musztry i polowej.

Program szkoły ofic. nie był objęty specjalnym drukiem.

Program ten spotkał się z zarzutem, że szkoła niższa niepotrzebnie dzieli się na 5 kategorii, że nie uwzględniono wykładów z higieny, oraz że na kursie oficerskim zbyt słabo traktowane są wykłady z taktyki i ćwiczeń na mapie.²⁶⁾

W ten sposób — jak Sokolnicki pisze, — mimo pewnych niedomagań, stworzono jednolitą organizację szkolną, gdzie wszystkie tworzące się oddziały były jedną wielką szkołą instruktorów, szkołą kadr wojskowych.

W r. 1911 stworzone zostały za staraniem Norwida-Neugebauera, Januszajtisa i Bagińskiego, Polskie Drużyny Strzeleckie, skupiające wśród siebie młodzież zarzewiacką, podczas gdy Związki — obok elementu robotniczego — skupiały młodzież szkół średnich i wyższych, należącą do „Promienistych”.²⁷⁾

Początki tej organizacji sięgają podobno lat 1909—1910, w których młodzież zarzewiacka organizowała „kursy wojskowe” i „Armję Polską”, przekształcone pod wpływem Związków strzeleckich na „Polskie Drużyny Strzeleckie”. W r. 1912 drużyny rozwinęły żywą działalność.

Program szkół Drużyn nie odbiegał od programu Z. S.

Nauka odbywała się w szkole 1) żołnierskiej; 2) podoficerskiej; 3) podchorążych (oficerskiej).

Kurs w szkole żołnierskiej i podoficerskiej trwał 9 miesięcy, z tego 3 miesiące w szkole żołnierskiej.

Na kursie żołnierskim główny nacisk położono na zajęcia praktyczne, poświęcając teorii minimum czasu. Elew szkoły żołnierskiej musiał przed egzaminem odbyć 30 klm. marsz z obciążeniem w ciągu 6 godzin. Szeroko uwzględnione było czytanie map i terenoznawstwo.

Gdy program szkoły żołnierskiej i podoficerskiej był dobrze obmyślany, to program szkoły oficerskiej nie był ustalony.

Zaletą programu Zw. Strz. było wychowywanie żołnierza-obywatela przez naukę czytania i pisanja, historję i geografję, które wykładano jako oddzielne przedmioty, podczas gdy Drużyny Strzeleckie zalecały prowadzenie nauki obywatelskiej w chwilach wypoczynku (przerw w zajęciach).

W r. 1913 ilość drużyn wynosiła 41, razem z zagranicznymi.

W r. 1912/13 zarządzono próbną mobilizację, w czasie której odczytano rozkaz, podporządkowujący oddziały strzeleckie (związki) Komendantowi Głównemu Mieczysławowi (Józefowi Piłsudskiemu), jako przyszłemu Naczelnemu Wodzowi Polskiej Armji.²⁸⁾

W r. 1913 odbyły się wspólne ćwiczenia Związków, Drużyn i Sokoła w rejonie Lwowa pod kierownictwem Piłsudskiego. Tematem ćwiczeń był marsz ubezpieczony i bój spotkaniowy.³⁰⁾

Ponadto odbywano ćwiczenia lokalne z drużynami sokolemi, harcerzami i związkami sąsiednimi.

Niezależnie od tych ćwiczeń istniały t. zw. szkoły letnie, np. w Stróży w r. 1913, w której uczestniczyło około 100 strzelców. Ćwiczenia odbywano w Zakopanem. W r. 1914 przeprowadzono ćwiczenia ponowne, oraz organizowano szkołę letnią w Zakopanem, gdy burza wojenna przerwała prace przygotowawcze, mobilizując organizacje strzeleckie przeciw Rosji. Wtedy też nastąpiło zbratanie Drużyniaków ze Strzelcami i zamiana „blach” na orzelki.

Równolegle z pracą wyszkoleniową i szkolną w Związkach i Drużynach, prowadzono pracę nad regulaminami i wydanictwami wojskowymi.

Dorobek pod tym względem był niezwykle duży.

Rozpoczął je Wydział bojowy P. P. S. Regulaminy, jakie w latach 1906 — 1910 ukazały się, obejmowały: 1) komendy i musztry; 2) pistolet Brauninga; 3) pistolet Mausera; 4) nauka strzelania; 5) karabin wojska rosyjskiego; 6) niszczenie broni ros.; 7) organizacja i służba w ros.; 8) o planach i mapach topograf.; 9) służba wywiadowcza; 10) materiały wybuchowe; 11) unieruchomienie komunikacji; 12) fortyfikacja.

W r. 1910 ukazały się:

1) Regulamin musztry Zw. Strzel. i elementarna taktyka piechoty.

2) Geografia milit. Król. Polskiego (Mieczysławski — Piłsudski).

3) Zadania prakt. rew. w zab. ros. (Mieczysławski — Piłsudski).

4) Dyslokacja wojsk ros. w Król. Polskiem.

5) Król. Polsk. jako teren strateg. (Wyd. Wyd. boj. PPS.).

6) Wojna w dobie dzisiejszej (kpt. A. Meyer).

7) Zasady taktyki (mjr. C. M. de Gruyther).

W r. 1912—13 Polskie Drużyny Strzeleckie wydały:

1) Instrukcję strzelecką (opr. Rawicz).

2) Terenoznawstwo (opr. Chłopski).

3) Znaki konwencjonalne (opr. Chłopski).

W latach 1913—14 nakładem Skarbu wojskowego. Związków i Drużyn strzeleckich ukazały się:

1) Regulamin służby wartowniczej.

2) Regulamin wojsk pieszych (musztra, walka).

3) Regulamin służby polowej z sygn. optyczną.

4) Instrukcja strzelecka.

5) Instrukcja techniczna (roboty ziemne, drzewne, odzie-

wanie, umocnienia polowe itd.).

6) Instrukcja gospodarcza.

7) Armja rosyjska.

Rozpoczęto też wydawnictwa historyczne p. t. „Boje Polskie“ pod redakcją Dr. M. Kukiela. Ogółem wyszły 4 tomy. I tom ukazał się w styczniu 1914 r., napisany przez J. Piłsudskiego p. t. „22 stycznia 1863 r.“; II-gi tom, napisany przez Dr. M. Sokolnickiego „Skrzynecki“; III-ci tom przez Br. Pawłowskiego „Dwernicki“ oraz IV. „Czachowski“.

W tym samym czasie, bo w kwietniu 1914 r., rozpoczął ukazywać się „Strzelec“, miesięcznik wojskowy — organ Zw. Strzel. — pod redakcją E. Rydza-Śmigłego.

Pismo poświęcone zostało zagadnieniom wojskowym i sztuce wojennej, sprawom organizacyjnym itd.

Niezależnie od tego „Przedświt“, przeniesiony w swoim czasie do Krakowa, później zaś do Lwowa, zamieszczał artykuły treści wojskowej z zakresu taktyki poszczególnych broni. Również „Krytyka“ i „Życie“ — wychodzące kilka lat przed wojną — poruszały zagadnienia wojskowe.

Wyrazem konsolidacji polskiej myśli wojskowej miał być wspólnie wydawany przez Drużyny strzeleckie, Związki studenckie, Drużyny Sokole i Drużyny Bartoszwowe miesięcznik „Polski Przegląd Wojskowy“ pod redakcją pułk. z 1863 r. Józefa Miniewskiego.

Ukazał się pierwszy i ostatni zeszyt w maju 1914 r.

Już suche wyliczenie wyżej wykazanych wydawnictw świadczy, że wyszkolenie wojskowe w organizacjach strzeleckich stało na równym poziomie z wyszkoleniem korpusu podofic. i oficerskiego armij zaborczych. Teorja stała na wysokim poziomie, a równolegle szła nauka praktyczna. Zwłaszcza doświadczenia z wojny rosyjsko-japońskiej wpłynęły na wzmożenie pracy w kierunku praktycznym. Ćwiczenia w marszach ubezpieczonych, walk straży przedniej, służby czat, rozpoznania i łączności były przedmiotem najczęstszej

pracy w polu. Na ćwiczenia nocne był położony specjalny nacisk i zazwyczaj odbywały się one raz w tygodniu.

Wszystko to wskazywało, że roboty przygotowawcze wojskowe były systematyczne, cierpliwe, kształcące doborowych instruktorów, dając gwarancję dostatecznych kadr dla przyszłej armji. Tem różniła się ta praca, nosząca cechy dużej praktyczności, od przygotowań doby przed 1863 r. W r. 1862, przed wybuchem powstania, nie odbywano ćwiczeń w ramach bataljonu (szkoły w Cuneo, Genui, Paryżu), skutkiem czego szkolenie dców było niezupełne i niewystarczające.

Ponadto młodzież, skupiona w organizacjach strzeleckich, wytyczała śmiało kierunek swej ideologii, zrywając z chwiejnością i niezdecydowaniem. Ten, bodaj najbardziej cenny moment, należy podkreślić, gdyż wpłynął na większą konsolidację społeczeństwa.

Wyrazem tego porozumienia było stworzenie w r. 1912 Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, w skład której weszły: 1) P. P. S., 2) Nar. Zw. Rob., 3) Polskie Str. Lud., 4) Stronnictwo Postępowej Demokr. i w. in. mniejszych.

Partje, wchodzące w skład powyższej Komisji przez swych delegatów, „miały objąć wpływ i kontrolę nad wszystkimi pracami przygotowawczymi, zdążającymi do wytworzenia zorganizowanej siły zbrojnej w Polsce i do zebrania środków pieniężnych, celem wyzwolenia narodu polskiego w czasie wojny na ziemi polskiej. Wszystkie organizacje w Kom. Tymcz. złączone, uważają walkę zbrojną — w razie rozpoczęcia wojny, wybuchnąć mającej przeciw Rosji — jako najbliższy, jedynie możliwy cel zbrojnej organizacji ludu polskiego“.

W tymże roku dnia 25 VIII. uchwaliła K. T. powołać do życia „Polski Skarb Wojskowy“, celem niesienia pomocy or-

ganizacjom wojskowym. Organizacja ta pozostawała do grudnia 1913 r. jako tajna instytucja.

Sieć organizacyjna P. S. W. objęła wszystkie zabory, oraz zagranicę, ustanawiając 220 punktów z 51 komisarzami.

Ze sprawozdania P. S. W. za czas od 1. IX. 1912 — 31. VIII. 1913, jest widoczne, jak rozbudowane były dwie organizacje wojskowe.

Rozporządzały one własnymi intendenturami i warsztatami. Pozycje P. S. W. za ten okres czasu we wpływach wynosiły 142 tys. koron, w wydatkach 86 tys. koron.³¹⁾

Obejmowały one wydatki na 1) ćwiczenia, 2) wywiad, 3) mobilizację, 4) intendenturę (pasy, tornistry, mundury, broń, amunicja, administracja) itd.

W r. 1913 K. T. skierowała na konferencję Ambasadorów w Londynie memorjał z żądaniem „zjednoczenia i uniezależnienia całej Polski“.

Ten zdecydowany i ogarniający coraz szersze masy ruch wojskowo-niepodległościowy przyczynił się, że najstarsza organizacja gimnastyczna „Sokół“, która w ostatnich latach skierowała swój wysiłek w kierunku popisów gimnastycznych i pokazów efektownych, zmuszona do konkurencji z organizacjami wojskowymi, do której garnęła się ochoczo młodzież — rozpoczęła zbliżać się ku kierunkowi wojskowemu.

Mimo ciężkich przesilen i walk, toczonych w „Sokole“, powołano do życia „Stałe Drużyny Sokole“, które rozpoczęły odbywać ćwiczenia piesze i konne z bronią. Organizatorem tych drużyn był Józef Haller, który już w r. 1912 był wojskowym instruktorem w obozie harcerskim.

W lipcu 1913 r. odbyły się pod jego kierownictwem w okolicy Zamarstynowa ćwiczenia wojskowe „Sokoła“ w ilości 20 bataljonów sokolich.

Ten prąd w kierunku przygotowań wojskowych „Sokoła“ wywołał walkę obozu N. D., który nie dopuścił do uchwa-

lenia rezolucji, zawierającej akces „Sokoła“ do organizacyj wojskowych. Oczywiście nigdy stopień wyszkolenia wojskowego nie stał w drużynach sokolich na tym szczęblu, co w organizacjach strzeleckich, jakkolwiek Józef Haller organizował kursy żołnierskie, podoficerskie i oficerskie, kursy zbrojmistrzów, ćwiczenia w zakresie musztry i służby polowej, ostre strzelanie, szkicowanie, oraz manewry w składzie kilku bataljonów.

Na pracę tę mógł poświęcać tylko wieczory i niedziele. Wieczorem odbywały się kursy, w niedzielę ćwiczenia. Od czasu do czasu przeprowadzał nocne ćwiczenia. Z chwilą wybuchu wojny bawił Józef Haller zagranicą, podczas jego więc nieobecności dowództwo Drużyn Sokolich powierzone zostało pułk. Fijałkowskiemu.

Drużyny sokole dały materiał do legjonu wschodniego, który został ze względów partyjnych rozbity. Część przeszła do I. brygady, reszta stworzyła 2 i 3 p. p. legj., tak zwaną II. brygadę.³²⁾

Wypada wspomnieć, że w r. 1911 rozpoczął się szerzyć w kraju ruch harcerski, stawiający sobie za cel wychowanie obywatelskie jednostki, pracę nad sobą i ciężką fizyczną. Organizacja ta — początkowo tajna — zyskała sobie ogromną sympatię wśród społeczeństwa, jakkolwiek specjalnie niczem nie starało się temu ruchowi pomóc. W r. 1912 stała się ta organizacja jawną. I tu nie były obce prądy nurtujące wśród społeczeństwa. Jakkolwiek seniorat roztoczyć nad Harcerstwem chciał „Sokół“, to jednak młodzież skupiona w organizacjach harcerskich skłaniała się raczej ku związkom i drużynom strzeleckim i można przyjąć, że 25 proc. młodzieży, pracującej początkowo w harcerstwie, przeszła do związków i drużyn strzeleckich. Były nawet wypadki, że drużyny harcerskie zgłaszały swój akces do K. T. S. S., co wywołało gwałtowny sprzeciw przewodnika ideowego, A. Małkowskiego.

Młodzież ta należała przeważnie do „Zarzewia“ i „Promienia“.

Wielu znalazło się w legionach jako zwarte oddziały harcerskie.

Pewną też rolę przed 1914 r. odegrały „Drużyny Bartoszone“, organizowane we wsiach jako przeciwstawienie „Siczom“ (siczowym strzelcom — org. ukraińskiej). Twórcą ich był wśród in. S. Pasławski (dziś gen.). Znaczenie Dr. Bart. polegało na ujęciu ludu wiejskiego w pewne ramy organizacyjne, urabianie jego świadomości narodowej i obywatelskiej. Ćwiczenia, jakie odbywano, zamykały się w ramach musztry. W ruchu wojskowym nie odegrały poważniejszego znaczenia, jakkolwiek w 1912 r. wprowadzono i tam kursy instruktorskie, mundury z rabatami, starając się organizację tę w pewnym stopniu zmilitaryzować.

Minimalny procent „Drużyn Bartoszych“ znalazł się głównie w II i III brygadzie legionów.

Prócz Drużyn Bartoszych istniały drużyny podhalańskie i kościuszkowskie, noszące charakter organizacyj kulturalno-sportowych.

Taki jest dorobek pracy żołnierskiej z doby zaborów. Z tej próby przedstawienia zarysu polsk. ruchu niepodległ. wyłania się postać Józefa Piłsudskiego, jako człowieka kryształicznego, o żelaznym charakterze i niezłomnej woli, który wbrew opinii mas społeczeństwa, stworzył z niczego potężną organizację wojskową, czyniąc z ludzi niewoli element bohaterski, umiejący kłaść życie w obronie najświętszych praw ojczyzny. Piłsudski przeorał do gruntu duszę polską i w tem leży jego zasługa z lat niewoli.

6. SIERPIEŃ 1914.

Wypadki w Serbji wywołały wojnę światową. Piłsudski, uprzedzając mobilizację Austrii, zdołał wydać rozkaz mobilizacyjny dla Związków strzeleckich; rozkazowi temu podporządkowały się i Drużyny strzeleckie.

Dnia 3 sierpnia były już zorganizowane pierwsze kompanie strzeleckie. Punkt zborny naznaczono w Oleandrach w Krakowie.

W pierwszych dniach pchnął Komendant Belinę, celem zrekonoskowania nadgranicznych miejscowości i sprawdzenia mobilizacji rosyjskiej. Wywiad miał być przeprowadzony 50 km. w głąb od granicy w kierunku na Słomniki. Dnia 5 sierpnia ponownie wysłany został Belina z patrolem wywiadowczym w kierunku Kielc.

Dnia 6 sierpnia o godz. 3.30 ruszyła kompanja czołowa straży przedniej, zwana kompanją kadrową. Wymarsz odbył się w obecności wszystkich kompanij, zorganizowanych w Oleandrach.

Komendant przemówił w kilku słowach: „Obywatele! Dzisiaj nocą wyruszyście w kierunku granicy rosyjskiej. Żołnierze pierwszej kompanji, Wam pierwszym powierza Polska chwałę i cześć walczenia z wrogiem. Macie bić się, umierać i zwyciężać dla Ojczyzny! Hasło wasze: Śmierć Rosji!”

Amatorów do pierwszej kompanji były całe setki. Niestety ograniczona ilość broni i brak umundurowania zmusiły do wysłania tylko najlepiej technicznie wyposażonych i jednolicie umundurowanych. W dniu tym wyruszyło 160 ludzi.

Komendant podał termin wymarszu następnych komp.

7 sierpnia pod dowództwem Komendanta wyruszył półbataljon, złożony z 212 piechoty i 10 ułanów. 8 sierpnia 1600 piechoty. Razem wyruszyło w czasie od 6 do 8 sierpnia 1982 ludzi.⁸⁸⁾

Wielu zostało jeszcze w Oleandrach jako dalsze eszelony.

Ciekawem zjawiskiem w wysyłaniu poszczególnych eszelonów są dość odległe terminy między niemi, jakkolwiek siła liczebna tych oddziałów stanowiła dość słaby pułk.

Było to wypływem taktyki Piłsudskiego, który akcję swą początkowo zamierzał rozpocząć od rewolucji. Zasady te wyraził w następujących słowach:

„W pierwszym rzucie ma pójść słaba siła „awangarda“; główne siły znajdują się dopiero jutro, pojutrze, a o ile się nie znajdują, to znaczy, że rewolucja zły czas wybrała.

W tem położeniu rewolucjoniści, wysyłając awangardę, muszą zaryzykować i zapytać się społeczeństwa: tak, czy nie? — Siły główne rozstrzygają, lecz bez rzucenia tej awangardy i tego zapytania na ryzyko, niema rewolucji w pełnem tego słowa znaczeniu. Awangardy takie muszą zawsze być w rewolucji, o ile ona ma być wielką i zwycięską“.³⁴⁾

Daje się w tych zasadach zauważyć wpływ teorii Mierosławskiego, który liczył na masy garnącego się ludu do szeregów „awangardy“ powstańczej. Widocznie i Piłsudski obliczenia swe opierał na możliwości „przylewu nowych sił“ w ramy wyszkolonych kadr.

W odniesieniu zaś do mających nastąpić działań przeciw Rosji, plan Piłsudskiego w chwili tworzenia zaczątków armji polskiej był nast.: Linję obronną Rosji stanowi prawy brzeg Wisły. Te zarządzenia wojskowe każą przypuszczać, opuszczenie z chwilą wybuchu wojny przez wojska ros. lewo-brzeżnej części kraju, nasuwając przypuszczenie ofenzywy ze strony Wołynia na wschodnią Galicję. Natychmiastowy napad od strony Krakowa na opróżnioną przez wojska część Królestwa uniemożliwi Rosji przeprowadzenie mobilizacji w najludniejszej części Polski.

Materiał ludzki znajdzie się tedy w odpowiedniej liczbie dla stworzenia armji polskiej. Chodzi o to, by zamienić masę ludności we wojsko, dać jej organizację i broń nowoczesną.

Oficerów wykształciły wojskowe organizacje. Broń powinny dostarczyć we własnym dobrze zrozumiałym interesie Austrija i Niemcy.³⁵⁾

Uprawnienie do rekrutacji musimy sobie sami wziąć, tworząc natychmiast po opuszczeniu kraju przez Rosjan rząd narodowy.³⁶⁾

Centralne państwa, posuwając swą linię bojową na wschód, oddalają się od podstaw organizacyjnych, od rezerw, magazynów, natrafiają na coraz gorsze warunki komunikacyjne, coraz bardziej wrogo usposobioną ludność — poza granicami Polski. Rosja natomiast, przybliżając się ku swoim rezerwom i ośrodkom, zgęszczać będzie swą linię bojową. Musi nadejść moment, w którym warunki wojny, dla centralnych państw coraz niekorzystniejsze, dla Rosji coraz korzystniejsze, wytworzą stan równowagi sił. W tym strategicznie martwym punkcie będzie konieczną zewnętrzną pomoc dla państw centralnych. Tej pomocy udzielić może tylko Polska. Cała nasza akcja wojenna i polityczna musi być tak obliczona, by naród był na ten moment przygotowany, by sposobność uchwycić, pomocy wydatnej udzielić i natychmiast ją politycznie wykorzystać.³⁷⁾

Stosownie do tych zamierzeń i planów, Piłsudski pchnął w pierwszym rzucie piechotę, co utwierdziło władze rosyjskie w mniemaniu, że kawalerja znajduje się daleko na przedzie. W ten sposób zapobiegł Piłsudski mobilizacji w Kieleckiem i Radomskiem.

Wkroczenie Niemców do Kalisza i Zagłębia Dąbrowskiego przeszkodziło mobilizacji w tych ziemiach.

Ogółem Rosja pozostawiła w 4 gub. 400 tys. ludzi zdolnych do broni.

Piłsudski po ogłoszeniu Rządu Narodowego zdołał zwerbować około 5 tys. ochotnika. Niestety, cofnięcie się z Kielc, oraz stanowisko społeczeństwa po ogłoszeniu fikcyjnego Rządu, wpłynęło ujemnie na werbunek.

Samodzielna armja Piłsudskiego, oparta wyłącznie na siłach własnych, nie pobierając żadnego żołdu, przetrwała do dnia 16 sierpnia.³⁸⁾

Ciężkie warunki istnienia, brak funduszków i zaopatrzenia, oraz ścierania się dwu orjentacyj, zmusiły Piłsudskiego do podporządkowania się instytucji, powołanej dnia 16 sierpnia 1914 r. do życia w Krakowie — „Naczelnemu Komitetowi Narodowemu“.

Z tym dniem zakończony został samoistny powstańczy charakter armji strzeleckiej.

Usiłowania Piłsudskiego, usamodzielnienia polskiej siły zbrojnej i uniezależnienia jej od armij austro-niemieckiej, nie powiodły się. Mimo to polityka Komendanta będzie stale zdążać w tym właśnie kierunku. Walka o narodowy charakter tej armji przybierze z czasem ostry przebieg. Tymczasem powstały legjony, — które miały rozślawić imię żołnierza polskiego, stojącego na równi z doborowymi pułkami piechoty legjonowej Dąbrowskiego, ks. warszawskiego i wiarusami z pod Grochowa i Ostrołki.

I twierdzenie to nie wymaga uzasadnień, ponieważ uzasadnienie tego matematycznego sprawdzianu znajdujemy w pracy Piłsudskiego od najmłodszych lat jego życia.

Ten człowiek nie był nigdy własnością jakiegokolwiek partji. Zawsze stał ponad niemi. Każda partja była dla Niego zbyt ciasną, — zbyt poziomą. Dążył wytrwale do czegoś wyższego, do wydobycia z narodu najbardziej wartościowych pierwiastków, nie bacząc na żadne trudności i sprzeciwy, mimo czyhającej nań nieraz szubienicy. Piłsudski jest reinkarnacją najtęższych duchów Niepodległej Polski, w Piłsudskim zogniskował się fluid twórczy, pozwalający Mu na rozbudowę państwa na miarę mocarstwa.

Tradycja bohaterstwa polskiego została wiernie przecho-

waną i wyniesioną bagnetami piechoty strzeleckiej na widownię dziejową w dniu 6 sierpnia 1914 r.

Tym szarym żołnierzom, którzy Polskę wznieśli, a nie doczekali się szlif błyszczących, lecz legli w ziemi, o wolność której walczyli — tę pracę składam.

We Lwowie, d. 6 sierpnia 1929 r.



Przypisy.

¹⁾ Na podstawie „Stanisława Zielińskiego — Bitwy i potyczki 1863—64 Rapperswył 1913” obliczyłem, że na 387 bitw (potyczek) stoczonych w wojew. mazowieckiem, podlaskiem, lubelskiem przypadło walk o charakterze wybitnie partyzanckim 127, zaczepno-odpornym 96, odporno-odwrotnym 164. Szerzej o taktyce powstańczej pisałem w „Polsce Zbrojnej” dnia 23. I. 1928 r.

²⁾ Z wykładów prof. Szelażowskiego A. na Uniwersytecie lwowskim w r. 1928: „Europa a Polska w dobie porozbiorowej”.

³⁾ We „wskazaniach politycznych” zalecał Świętochowski „rozbrat stanowczy z tradycją porywów zbrojnych” jako konieczność historyczną, będącą jedynym prawem dla ludzi rozumnych”.

⁴⁾ i ⁵⁾ Scriptor „Nasze stronnictwa skrajne”, Kraków, druk. An-czyza r. 1903, str. 10-ta.

⁶⁾ Oprócz Proletariatu istniały jego odłamy (secesje) Związek Robotniczy i Zjednoczenie Robotnicze. Były to organizacje oświatowe. Prowadził je Władysław Grabski. — Ideowym kierownikiem socjalizmu aż do czasów P. P. S. był Edw. Abramowski, — poczem ustąpił.

⁷⁾ Najwcześniej rozpoczął wydawać pisma o tendencjach niepodległościowych Bolesław Limanowski. W Szwajcarii pod jego kierunkiem wychodziły „Równość” i „Pobudka” o zabarwieniu socjalistycznym. Limanowski jest seniorem ruchu socjalistycznego.

⁸⁾ „Józef Piłsudski o Sobie” (wydał Z. Zygmuntowicz, Warszawa—Lwów, str. 10-ta).

⁹⁾ Jan Stróżecki — prawnik był uosobieniem energii. — W Partji, jako jej kierownik pozostawał do r. 1894 t. zn. do czasu aresztowania go i wystąpienie na widownię J. Piłsudskiego.

¹⁰⁾ Przedświt r. 1914: „Szkic rozwoju hist. boj. P. P. S.”, strona 135 i 175.

¹¹⁾ Leon Wasilewski: „Zarys dziejów P. P. S.” Warszawa, „Nowe Życie”, str. 142—143.

¹²⁾ Grabiec: „Czerwoni przed ćwierćwieczem”, str. 76-77.

¹³⁾ Daje się tu spostrzec wpływ 1863 r. w którym powstanie rozpoczęło się od napadów na prowincjonalne garnizony.

¹⁴⁾ Przedświt r. 1900, str. 227-228. Wiadomości Polskie, Piotrków, r. 1915, str. 57-58.

¹⁵⁾ Teorja Kościuszki, jak i Mierosławskiego znalazła w pewnej mierze swój wyraz, ujęta ściślej i praktyczniej u Piłsudskiego. Kościuszkę w uniwersale Polonieckim głosił „naprzeciw kupie ros. niewolników postawimy masę wolnych obywateli” i — Mierosławski pragnął widzieć armję ludową, zorganizowaną w korpusy. Piłsudski oparł swe obliczenia na masie robotniczej.

¹⁵⁾ We Lwowie 29. XI. 1904 prof. Kukiel (Generał W. P.) na wiecu polskiej młodzieży postępowej potępił artykuł „Słowa Polskiego”, „znieważający bohaterów i męczenników z Placu Grzybowskiego imieniem żołtów płatnych przez Japonję i Anglję. — (Ignacy Daszyński: „Pamiętniki” — Kraków 1925, str. 219).

¹⁶⁾ Przypuszczalnie była to już szkoła organizowana przez „Związek walki czynnej” — oficjalnie nazywa się wg. źródeł socjalistycznych, „Przedświt”, str. 9, r. 1910 czwartą centralną.

¹⁷⁾ Przedświt, wrzesień 1910 r. nr. 9.

¹⁸⁾ Prócz tych bojówek istniały „drużyny bojowe” S. D. K. P. i L. zorganizowane w drugiej połowie 1905 r. Członkowie tych drużyn byli płatni. Żołd wynosił 3-5 rubli dziennie. Bojówka ta zgładziła kilkadziesiąt osób, jak się okazało skazanych na śmierć na tle porachunków osobistych. Bojówka ta wykonała napad na „Bank Przemysłowców” w Warszawie, instytucję prywatną. „Przedświt”, maj 1914, nr. 5, str. 170-175.

¹⁹⁾ Teksty źródłowe, zeszyt 58 — komunikat urzędowy petersb. ajenc. teleg. Szczegóły odnoszące się do organizacji szkół bojowych czerpałem z książki Jana Kwapińskiego p. t. „Organizacja bojowa”, wyd. księg. robotniczej, 1928, str. 1-28.

²⁰⁾ Teksty źródłowe zesz. 58 — Kraków 1925, J. Daszyński: „Pamiętniki”, tom I. str. 125.

²¹⁾ „Sprawa armji polskiej” napisał K. M-cki, Kraków 1910, str. 120-121.

²²⁾ „Panteon Polski” Lwów, listopad 1927, nr. 38, luty 1928, nr. 41, luty 1929 nr. 53 „Wiadomości polskie” r. 1915, nr. 57-58, Piotrków.

²³⁾ Mjr. Dr. Lipiński: „Przygotowania przedwojenne”, Polska Zbrojna, nr. 77a z dnia 19. III. 1929.

²⁴⁾ Ochrona warszawska marzec 1912. — Krótki zarys przygotowanego obecnie przez polskie org. rewol. zbrojnego powstania w kraju Prywiślańskim — opracowany przez naczelnika ochrony pułk. K. J. Głobaczewą w tłumaczeniu A. Lecha.

²⁵⁾ Konstanty Srokowski: „N. K. N.” Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1925.

²⁶⁾ Przedświt r. 1914, nr. 3, str. 101.

²⁷⁾ Zarzewiaczy byli odłamek młodzieży N. D. o hasłach niepodległościowych, wystąpili z organizacji młodzieży N. D. zgrupowanej w Tece. Była to młodzież postępowo-ludowa. Promieniści byli prawicą młodzieży socjalist. o hasłach rewolucyjno-niepodległościowych. Zasadniczo nie różnili się w ideologii z młodzieżą zarzewiacką.

²⁸⁾ Moment ten pamiętam doskonale z organizacji samborskiego Strzelca, którego komendantem był niezapomnianej wartości inż. Gustaw Kron (Konrad) poległy w 1914 r. w pierwszych walkach o Lwów, jako oficer a. a.

²⁹⁾ W ćwiczeniach tych uczestniczył Związek samborski. Związek ten organizował też ćwiczenia ze Związkiem z Drohobycza, którego komendantem był Karasiewicz-Tokarzewski, oraz z drużynami Sokoła i harcerzy.

³⁰⁾ wg. sprawozdania P. S. W. za rok 1913. — Lipsk 1913.

³¹⁾ Generał broni Józef Haller, „Weteran”, organ stow. weter. polskich. Detroit, wrzesień 1928, nr. 90. Sokół w Ameryce północnej był organizacją wojskową i pozostawał w kontrakcie z K. T. i P. S. W. Wielu Sokółów amerykańskich znalazło się w szeregach legjonowych. (Przedświt r. 1913, nr. 10-12).

³²⁾ Sam wyruszyłem z 2-gim eszelonem, jakkolwiek w Oleandrach byłem już 3 sierpnia 1914 r. — Cyfry podają za J. M. Musiałkiem „Rok 1914”, Kraków 1915, str. 44.

³³⁾ „Przedświt”, nr. 1, styczeń 1914 r.

³⁴⁾ Piłsudski ustanowił w myśl tych zasad fikcyjny rząd narodowy ogłaszając się naczelnym wodzem sił wojskowych. (Kumaniecki: „Odbudowa państwowości polskiej”, Warszawa—Kraków 1924, odezwa nr. 3, 4.

³⁵⁾ Niestety jedynie 1 kompanja strzelecka (t. zw. kadrowa) otrzymała Manlichery. Reszta oddziałów szła aż do Krzeszowic bez broni. Tam otrzymała Werndle jednostrzałowe bez pasów i bez żabek na bagnety. Gros pułku ubrane było dowolnie, jedni w marynarkach, inni we frakach lub smokingach, słowem przedziwna mieszanina. Tu i ówdzie trafił się mundur i tornister. Na postojach uzupełniano braki, ale po kilka mundurów na kompanję.

³⁶⁾ Według Moraczewskiego „Zarys sprawy polskiej w obecnej wojnie”, Łozanna 1915, str. 60-63.

³⁷⁾ Mimo podporządkowania się N. K. N. Piłsudski w trosce o zapewnienie sobie rezerw na decydującą chwilę, skierował w październiku 1914 r. por. Dr. Żulińskiego Tadeusza (ps. Romana Barskiego) do Warszawy jako komendanta wszystkich oddziałów studenckich w Kongresówce, celem zjednoczenia ich w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej. Celem tej organizacji było zdobycie niepodległości Polski, drogą walki zbrojnej. Program P. O. W. ujęty był w 7 punktów. P. O. W. zakładała szkoły wojskowe i tworzyła oddziały bojowe. Oddziały te wykonały szereg zamachów na obiekty rządowe, niszcząc mosty kolejowe i wysadzając pociągi intendeckie (celem zaopatrzenia oddziałów P. O. W.). P. O. W. tworzyła intendenty, gromadziła broń i amunicję. Z chwilą proklamowania państwa polskiego przez władze centralne, praca P. O. W. przeszła w stadjum organizacji strzeleckich przed 1914 r.

Bibliografia.

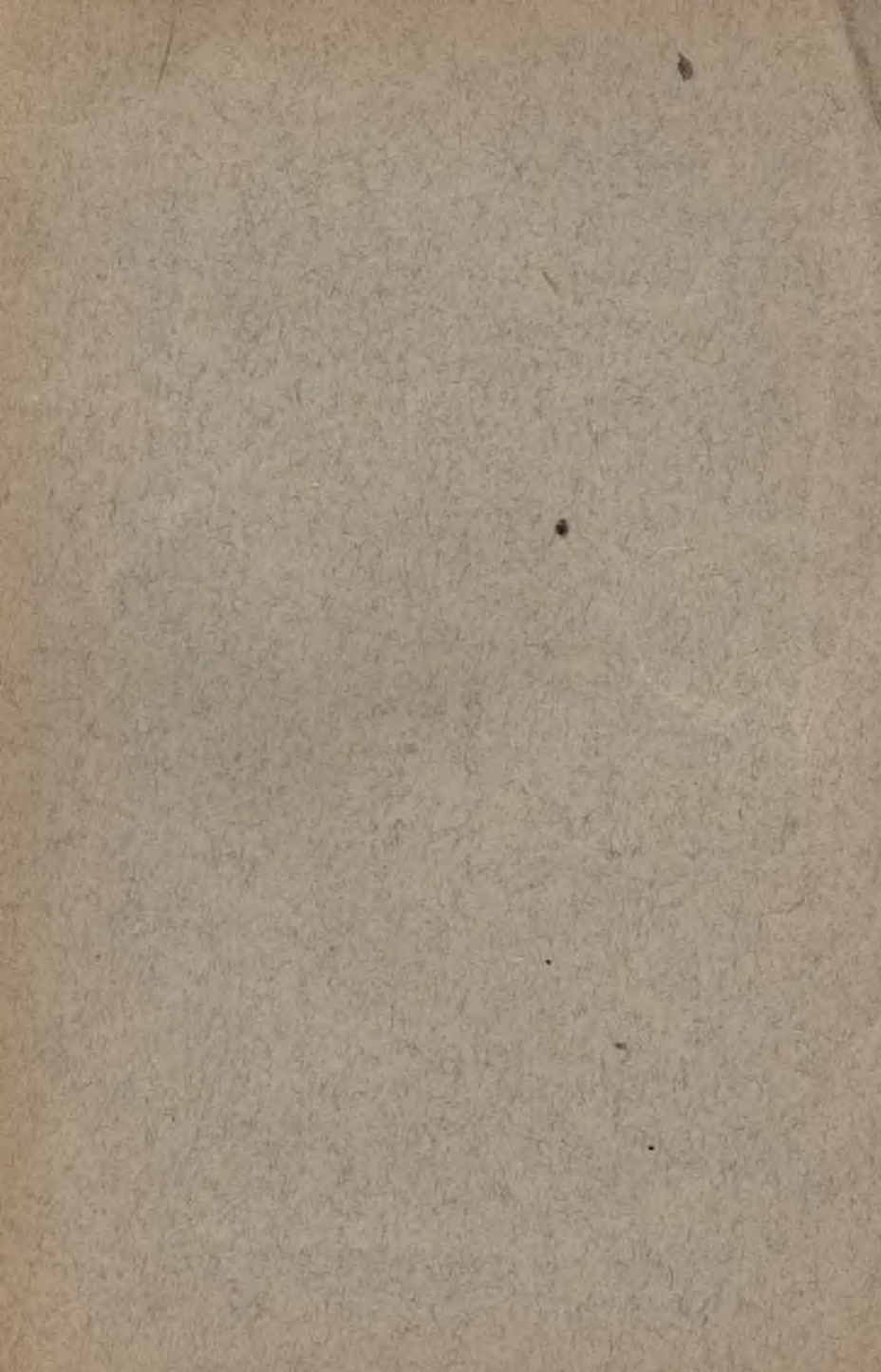
- 1) DASZYŃSKI J. J.: Pamiętniki — Kraków 1925, (Wyd. Proletarjat).
- 2) — Polityka Proletariatu — (Taktyka rewol. w Polsce) — Warszawa 1907. Wyd. „Życie“.
- 3) GRABIEC J.: Czerwona Warszawa — Poznań 1925. Księgarnia Rzepeckiego.
- 4) GŁOBACZEW pułk.: Ochrana warszawska (materiały zagr. agent. ochrony), Warszawa 1912.
- 5) KUMANIECKI Dr.: Strategia wielkiej wojny — Warszawa 1924. Księg. Czerneckiego.
- 6) — Odbudowa państwowości polskiej. — Warszawa 1924. Księg. Czerneckiego.
- 7) KWAPIŃSKI JAN: Pod Rogowem — Warszawa 1922. Wyd. Zw. Rob. Roln.
- 8) — Organizacja bojowa — Warszawa 1928. Księg. Robotn.
- 9) KSIĘGA PAMIĄTKOWA P. P. S. — Warszawa 1925. Nakładem „Robotnika“.
- 10) LEGJONISTA POLSKI: Kalendarz N. K. N. 1916 r.
- 11) LIPIŃSKI WACŁAW Dr. Źródła do hist. najnowszej wojsk. polskiej — Warszawa 1927. Wojsk. B. H.
- 12) MORACZEWSKI J. inż. Zarys sprawy polskiej. — Lausanne 1915.
- 13) MIECZYŚLAWSKI Z. (Piłsudski J.): Zad. prakt. rew. w zab. ros. — Warszawa 1910. Wyd. „Życie“.
- 14) MUSIAŁEK J. Rok 1914 — Kraków 1914, nakł. autora.
- 15) PANTEON POLSKI: Miesięcznik pod red. Zygmuntowicza — Lwów, roczniki 1927—1929.
- 16) POLSKA ZBROJNA: Nr. 79 z 19. III. 1928 i 77a z 19. III. 1929 r.
- 17) PRZEDŚWIT: Organ P. P. S. roczniki 1909 — 1914.
- 18) RAPAPORT ST. Dr. Międzynarodowa przyszłość Polski — Warszawa 1916. Wyd. Arcta.
- 19) RZĄD i WOJSKO — Warszawa 1917. (Organ nielegalny).
- 20) SCRIPTOR: Nasze stronnictwa skrajne — Kraków 1903. Druk. Anczyca i Sp.

- 21) SROKOWSKI KONST.: N. K. N. — Kraków 1923 nakł. Spółki Wyd.
 - 22) STABUŃSKI T.: O roku 1905. — Warszawa 1926. Spółdz. Księg.
„Książka“.
 - 23) ŚLEDZIŃSKI L. Wspomnienia (akcje bojowe P. P. S.) — Warszawa
Spółdz. Wyd. „Nowe życie“.
 - 24) SPROWOZDANIE: Sprawozdanie Polsk. Sk. Wojsk. — Lipsk 1913.
 - 25) TEKSTY ŹRÓDŁOWE: Zeszyt Nr. 57-58 — Kraków 1924. — Krak.
Sp. Wyd.
 - 26) WASILEWSKI L.: Zarys dziejów P. P. S. — Warszawa — „Nowe
życie“.
 - 27) WSKRZESZENIE PAŃSTWA POLSK.: Tom I. — Kraków 1920. —
Krak. Sp. Wyd.
 - 28) WETERAN: Org. stowarz. weter. A. P. w Ameryce, — Detroit, —
Nr. 90, 91, wrzesień 1928.
 - 29) ZYGMUNTOWICZ Z. Józef Piłsudski o Sobie. — Warszawa—Lwów.
Nakł. Panteonu.
 - 30) ZIELIŃSKI ST.: Bitwy i potyczki 1863—1864. — Rapperswil 1913.
 - 31) ZBIÓR DOKUMENTÓW — Lausanne 1915. — Księg. „Humanitas“
Rue des Terreaux Nr. 10.
 - 32) ULOTKI NIELEGALNE: Przegląd polit. 1917. — Notatki polit. —
Wyzwolenie.
-

T r e ś ć.

Wstęp	Str.
Nasza Tradycja	„ 5
Orjentacje	„ 8
Polski Socjalizm i zmaganie się w nim prądów	11
Piłsudski w walce z caratem	„ 18
Organizacja i działalność oddziałów bojowych	„ 23
Oddziały linjowe	„ 32
Małopolska Piemontem ruchu wojskowego	„ 36
6 Sierpień 1914	„ 49
Przypisy	„ 54
Biblijografja	„ 57
Treść	„ 59





Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000355402



I 328039

